PIĄTEK\NIEDZIELA
|01-03|04|2022|

DZIENNIK ELBLĄSKI

21 LAT

cena 4,50 zł (w tym 8% VAT)

WEEKEND

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁ AD 12 806 NR 64 (20765)

fot. nadesłane

ELBLĄSKA FABRYKA DOBRA W AKCJI!

W JANTARZE SCHRONIENIE ZNALAZŁO 350 UCHODŹCÓW Z UKRAINY. WIĘKSZOŚĆ Z NICH TO DZIECI, KTÓRYM NIECO POZYTYWNYCH WRAŻEŃ W TRUDNYM CZASIE ZAPEWNIŁA Z POMOCĄ WOLONTARIUSZY ELBLĄSKA FABRYKA DOBRA. \4-5

WYBIERAMY NAJPOPULARNIEJSZĄ JEDNOSTKĘ OSP \2

IZABELLA EJZLER ZARAŻA SPOKOJEM DUCHA \6

ALEKSANDER Z BRANIEWA WIE, ŻE MARZENIA SIĘ SPEŁNIAJĄ \7

SPORT Z ELBLĄGA \23-24

ISSN 0137-9127
13
9 770137 912156

PROMOCJA

Masz moc! www.przyszloscdladzieci.org

Przekaż 1% podatku Fundacji „Przyszłość dla Dzieci”

Daj dzieciom siłę do walki z chorobą! KRS 0000148747

FUNDACJA PRZYSZŁOŚĆ DLA DZIECI

122otbp-B -P

eprasa.pl 859463592b

WYBIERAMY NAJPOPULARNIEJSZĄ JEDNOSTKĘ OSP!

KTO JAK NIE ONI ZASŁUGUJE NA NASZE ZAUFANIE I UZNANIE? STRAŻACY OCHOTNICY DZIELNIE STAWIAJĄ CZOŁA ŻYWIOŁOM, A PRZY OKAZJI DBAJĄ O LOKALNE SPOŁECZNOŚCI. DLATEGO PO RAZ KOLEJNY POSTANOWILIŚMY WYBRAĆ TE JEDNOSTKI, KTÓRE CIESZĄ SIĘ NAJWIĘKSZĄ SYMPATIĄ.

OSP Zwierzno

OSP Nowakowo

OSP Markusy

Fot. Ryszard Biel

Niektórzy jako dzieci marzyli o karierze strażaka, innych wiążą rodzinne wielopokoleniowe tradycje — wszystkie te historie tworzą cały obraz naszej strażackiej rodziny — mówił nam w ubiegłym roku Paweł Liedtke, naczelnik OSP Zwierzno.

I zaznaczał: — Ochotników łączy wspólny cel — pomoc drugiemu człowiekowi. Naszą ideą jest bezinteresowne pomaganie ludziom. Można powiedzieć, że jesteśmy dla siebie jak rodzina, której celem są najważniejsze wartości — czyli te związane z bezpieczeństwem. Od ponad dziesięciu lat bierzemy czynny udział w integracji społeczeństwa naszej gminy.

— Nasza OSP mieści się w stosunkowo małej miejscowości, każdy tutaj się zna. My nie zamykamy się na społeczeństwo. Wręcz przeciwnie. Jesteśmy dla ludzi. Wszelkie unowocześnienia, jakie zostały wprowadzone w naszej OSP na przestrzeni lat, pojawiły się z myślą o ludziach i niesieniu im pomocy — podkreślał naczelnik ze Zwierzna.

A Piotr Peplau, prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Markusach zaznaczał: — Jednostki OSP, zwłaszcza wchodzące w skład KSRG, to świetnie wyszkolona kadra, wyposażona w nowoczesny sprzęt pozwalający na realizację naprawdę trudnych zadań ratowniczych. Ludzie dostrzegają złożoność zagrożeń, jakim stawiamy czoła, a że wykonujemy nasze zadania profesjonalnie — szanują nas za to. Jesteśmy otwarci na ludzi oraz ich potrzeby, chętnie pomagamy również po służbie, a to przekłada się na wzrost zaufania oraz ogólnej sympatii do formacji, jaką jest OSP.

O to, z czym wiąże się działalność w OSP, zapytaliśmy Jolę Borkowską z OSP w Krzewsku.

— Z ogromnym zastrzykiem satysfakcji i adrenaliny. Lubimy pomagać — kiedy słyszymy zwyczajne „dziękuję" albo widzimy wdzięczność w oczach — to jest to uczucie nie do opisania. Podobnie z pogadankami dla dzieci i młodzieży, które zdarza nam się prowadzić — kiedy widzimy błysk zainteresowania w ich spojrzeniu — to czujemy się spełnieni. Podobnie gdy jedziemy i widzimy machające do nas dzieci — to też jest bardzo miłe — odpowiedziała.

Już teraz możecie głosować na najpopularniejsze jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej z powiatu elbląskiego. Wszelkie szczegóły, listę jednostek i regulamin zabawy znajdziecie na dziennikelblaski.pl.

• W ubiegłym roku w naszym plebiscycie pierwsze miejsce zajęła jednostka z Markus. Kolejne miejsca na podium należały do Zwierzna i Nowakowa. Najbardziej utytułowaną jednostką ubiegłorocznego plebiscytu była Ochotnicza Straż Pożarna w Zwierznie — zajęła trzy pierwsze miejsca w województwie warmińsko-mazurskim (drużyna młodzieżowa, kobieca i niezarejestrowana w KSRG) i drugie miejsce wśród jednostek powiatu elbląskiego.

PRENUMERATA ZA ZDJĘCIE

Dzisiaj każdy z nas jest fotoreporterem, bo każdy z nas ma w kieszeni telefon. Wykorzystajcie to, aby zdobyć dostęp do elektronicznych wydań Dziennika Elbląskiego. Co trzeba zrobić, by cieszyć się darmową prenumeratą gazety?

Wystarczy wysłać do nas zdjęcie widoku, który ostatnio Was zachwycił lub zaintrygował. Czekamy na zdjęcia budynków, przyrody, zachodów i wschodów słońca — wszystkiego, co uda Wam się sfotografować w Elblągu i powiecie elbląskim, a czym będziecie chcieli się z nami podzielić. Zdjęcia publikujemy na www.dziennikelblaski.pl

i w tradycyjnym wydaniu Dziennika Elbląskiego. Autorzy zdjęć, które zamieścimy, otrzymają od nas trzymiesięczny bezpłatny dostęp do elektronicznego wydania naszej gazety. Zdjęcia wysyłajcie na gazeta@dziennikelblaski.pl. W mailu podajcie autora zdjęcia — może to być imię i nazwisko lub pseudonim, oraz informacja o miejscu, w którym fotka została wykonana.

Fot. Aleksandra Sawicka

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna
Bartosz Orliński

REDAKTORZY WYDANIA
Kamila Kornacka
Barbara Barczuk
Igor Hrywna
Jerzy Kuczyński
Artur Dryhynycz
wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 859463592b

PRZYJECHALI Z UKRAINY I ZAMIESZKALI W BRZOSTKOWISKU

OAZA SPOKOJU — TAK O POŁOŻONYM W MIEJSCOWOŚCI ŁAWKI W GMINIE WILCZĘTA BRZOSTKOWISKU MÓWIĄ WSZYSCY, KTÓRZY CHOCIAŻ RAZ DO NIEGO ZAJRZELI. OŚRODEK W SERCU LASU PROWADZI PAN ANDRZEJ BRZOSTEK, KTÓRY ZAPEWNIŁ WŁAŚNIE BEZPIECZNY KĄT KILKU RODZINOM Z UKRAINY.

KAMILA KORNACKA
k.kornacka@dziennikelblaski.pl

Fot. Kwiaciarnia Azalia

W Brzostkowisku bezpieczny dach nad głową znalazło kilkanaście osób, kolejne są w drodze

Brzostkowisko istnieje już od około 20 lat, to tutaj można znaleźć ciszę i spokój — w pobliżu przepływa rzeka Pasłęka, a na terenie wokół ośrodka znajdują się liczne wąwozy i skarpy — to idealne miejsce dla tych, którzy są spragnieni kontaktu z naturą. W ośrodku znajduje się kort do tenisa ziemnego, basen, oczko wodne, wieża widokowa i staw. Jest też mini ZOO i ośrodek rehabilitacyjny dla zwierząt. Są konie, kuce, kozy, dzikie kaczki i łabędzie. Brzostowisko to też duża sala bankietowa, pokoje na wynajem i kilka całorocznych drewnianych domków. Ośrodek jest w stanie zapewnić nocleg nawet dla 100 odwiedzających.

To właśnie tutaj bezpieczny dach nad głową znalazło piętnaście osób, które do Polski przyjechały z Ukrainy.

— Najpierw przyjechało 9 osób, później 6, teraz jadą kolejni bliscy rodzin, które już znalazły w Brzostkowisku schronienie — mówi pan Andrzej Brzostek, właściciel ośrodka.

— Moim zdaniem pomaganie w takich sytuacjach jest po prostu rzeczą normalną — to swego rodzaju instynkt, którym, jak widać, kieruje się mnóstwo Polaków. Chodzi przecież głównie o kobiety i dzieci — trudno byłoby się od nich odwrócić — przyznaje pan Andrzej.

I dodaje z uśmiechem: — Muszę przyznać, że trochę bolą nas ręce od gadania, ale na szczęście nie mamy większych problemów z komunikacją — mamy na to swoje sposoby. Najłatwiej dogadać się z dziećmi — są bardzo otwarte i wszędzie ich pełno.

Kiedy rozmawiamy, pan Andrzej jest właśnie pod urzędem gminy. Przywiózł tutaj swoich gości, żeby mogli załatwić formalności.

— I to jest jeden z problemów — samochód jest jeden, a osób piętnaście, zdarza się więc, że kursuję po kilka razy. Trzeba załatwić dokumenty, numery PESEL, zrobić zdjęcia u fotografa, a najbliższy jest 30 kilometrów stąd. Przyjechały do nas panie po wylewie, więc musiałem je zawieźć do specjalisty w Elblągu, inni pomoc lekarską mają na szczęście zapewnioną na terenie gminy — informuje właściciel Brzostkowiska.

Pan Andrzej przyznaje, że to, co dzieje się na terenie Ukrainy, pozostaje jeszcze tematem tabu, do którego podchodzić trzeba delikatnie w rozmowach z gośćmi Brzostkowiska.

— Bardzo to przeżywają, lepiej jeszcze nie poruszać tego tematu, oni muszą dojść do siebie. Kiedy widzą przelatujące na niebie samoloty, uciekają do domu — taki odruch — podobnie, gdy usłyszeli syreny straży pożarnej — opowiada nasz rozmówca.

Ukraińcy przyjechali do Brzostkowiska, zabierając ze sobą zaledwie kilka najpotrzebniejszych rzeczy, więc przyda im się pomoc, ale — jak zaznacza pan Andrzej — tylko taka z głową.

— Chętnie przyjmiemy dary, ale tylko takie, które są naprawdę przydatne. Zbieranie i przekazywanie tego, co kto ma w domu i się już nie przyda, niczemu nie służy — taka pomoc zabiera tylko miejsce i czas. Dlatego wszystkich, którzy chcą pomóc, prosimy najpierw o kontakt, przekażemy wówczas listę potrzebnych rzeczy — mówi pan Andrzej.

Do pomocy włączyła się jedna z elbląskich kwiaciarni.

— Wszystkie rzeczy możecie przynieść do Azalii. Jeśli jest psycholog, który chciałby odwiedzić i porozmawiać, także bylibyśmy bardzo wdzięczni. Jedna z pań jest w bardzo złym stanie psychicznym. To bardzo mili ludzie! Serce pęka, kiedy podczas rozmowy próbują powstrzymać łzy — przekazuje kwiaciarnia Azalia.

Dzieci ucieszą się również z zabawek, gier i kolorowanek. A ogromnym wsparciem byłby kierowca wolontariusz.

— Nasi przyjaciele z Ukrainy proszą o książki w języku ukraińskim i rosyjskim oraz słowniki! Przyda się także odrobina przyborów szkolnych: zeszyty, mazaki, długopisy. Dziękujemy za każdą pomoc! Wasza pomoc jest zjawiskowa! Jesteśmy pod ogromnym wrażeniem — zaznacza załoga Azalii.

SKLEP SPOŁECZNY ZBIERA I PRZEKAZUJE

Działa od 23 marca i przyjmuje m.in. odzież, pościel i akcesoria dla dzieci. Na pierwszy rzut oka przypomina zwyczajny mały sklepik z ubraniami, ale jego celem jest niesienie pomocy tym, którzy znaleźli się w potrzebie. Obecnie sklep prowadzony przez Elbląskie Centrum Usług Społecznych skupia się na pomocy uchodźcom z Ukrainy. Asortyment sklepu stanowią dary przekazane przez mieszkańców i mieszkanki Elbląga. Potrzebujący, którzy zajrzą do sklepu, nie muszą za nic płacić, a mogą być pewni, że otrzymają pomoc.

Ważna wiadomość do tych, którzy chcą się podzielić darami jest taka, że sklep przyjmuje jedynie nowe i nieużywane przedmioty. Wśród najpotrzebniejszych rzeczy wymienić można: odzież dla kobiet, nową bieliznę, skarpety, środki higieny osobistej, pampersy dla dzieci i ubrania dla młodzieży. To produkty, które schodzą najszybciej, a cały czas jest na nie zapotrzebowanie. Przydadzą się także kołdry i poduszki. Pilnie potrzebne są też artykuły szkolne. Dzieci i młodzież rozpoczęły właśnie naukę w elbląskich placówkach, więc potrzeby w tym zakresie będą się jeszcze zwiększały.

Fot. UM Elbląg

Jeśli chcemy przekazać do sklepu jakieś przedmioty, należy przynosić je od poniedziałku do piątku w godzinach 8-15 do sklepu przy ul. Czerwonego Krzyża 2. Są tam segregowane, a następnie wykładane na półki. W sklepie obsługa zbiera też informacje od gości o ich najpilniejszych potrzebach. Dzięki temu asortyment sklepu jest dostosowany do aktualnego zapotrzebowania osób będących w potrzebie. EG

eprasa.pl 859463592b

CHCIELIŚMY, BY MOGLI ODETCHNĄĆ

W JEDNYM Z NADMORSKICH OŚRODKÓW ODDALONYM O OKOŁO 40 KILOMETRÓW OD ELBLĄGA SCHRONIENIE ZNALAZŁO 350 UCHODŹCÓW Z UKRAINY. WIĘKSZOŚĆ Z NICH TO DZIECI, KTÓRYM NIECO POZYTYWNYCH WRAŻEŃ W TRUDNYM CZASIE Z POMOCĄ WOLONTARIUSZY ZAPEWNIŁA ELBLĄSKA FABRYKA DOBRA.

Fot. Nadestane

Chcieliśmy, by rodzice mogli trochę odetchnąć, więc zorganizowaliśmy z myślą o nich punkt z kawą i słodkościami — opowiada Kasia

Ogromnym zainteresowaniem cieszył się kącik z brokatowymi tatuażami

Zabawę uświetniło rozbijanie piniat ze słodkościami

Animacje rozpoczęły się od zabaw z chustą klanza w rytm muzyki

AGATA TUPAJ
a.tupaj@gazetaolsztynska.pl

O ośrodku w Jantarze, gdzie przebywa duża grupa uchodźców ze zbombardowanych terenów Ukrainy, dowiedziałyśmy się jakieś dwa tygodnie temu — zaczyna Katarzyna Kamińska-Kozioł z elbląskiej Fabryki Dobra.

— Zapakowałyśmy się z rzeczami na dwa samochody i w sobotę zawiozłyśmy tam wszystko, co uznałyśmy za potrzebne — buty, odzież, żywność ze zbiórek, środki czystości, zabawki. W sumie odwiedziłyśmy ośrodek cztery razy, a ponieważ jest tam dużo dzieci, doszłyśmy do wniosku, że fajnie byłoby zorganizować dla nich festyn. Doświadczenie już miałyśmy, bo podobną imprezę organizowałyśmy na Dzień Dziecka — relacjonuje elblążanka.

26 marca jedziemy do Ośrodka Wiking w Jantarze. Obecnie w ośrodku przebywa ponad 250 ukraińskich uchodźców, w tym ponad setka dzieci. Chcemy, żeby to była wyjątkowa sobota wypełniona zabawami, poczęstunkiem i chwilą wytchnienia — przekazała na tydzień przed planowaną imprezą ekipa Fabryki Dobra, prosząc przy okazji o pomoc. Chętni mogli wspierać organizację festynu, piekąc ciasta, dostarczając gry, zabawki, owoce i napoje.

Inicjatywa spotkała się z dużym zainteresowaniem. W akcję włączyły się m.in. żołnierki ze Stowarzyszenia Rodzin Wojskowych, nauczyciele, uczniowie, przedstawiciele lokalnych firm i mnóstwo wolontariuszy, a wśród nich kilka osób znających język ukraiński.

— Agnieszka i Marek z firmy Markos zrobili niesamowitą akcję, bo w ciągu tygodnia zamówili maszynę do popcornu i waty cukrowej oraz trampolinę — mówi Katarzyna Kamińska-Kozioł.

I śmieje się: — Sprzęt dotarł dosłownie w ostatniej chwili — na dwa dni przed imprezą. Jak widać, spontan jest więc najważniejszy.

Przygotowania do festynu w Jantarze rozpoczęły się o 9, ale większość stanowisk udało się rozstawić już do godziny 10. To właśnie wtedy zaczęli pojawiać się też pierwsi goście, którzy chętnie częstowali się ciastem i gorącymi napojami.

— Chcieliśmy, żeby rodzice mogli trochę odetchnąć, więc zorganizowaliśmy z myślą o nich punkt z kawą i słodkościami — opowiada Kasia.

Oficjalna część festynu, zapowiedziana przez organizatorkę przy pomocy tłumaczy, rozpoczęła się o 11. Wtedy też wolontariuszki animatorki zaprosiły dzieci do zabawy na boisku. Animacje rozpoczęły się od zabaw z chustą klanza w rytm muzyki. Kolejnym punktem programu było karaoke, a następnie nauka różnych układów tanecznych. Nie brakowało również piosenek ukraińskich, takich jak Czerwona Kalina i wiele innych.

— Wydaje mi się, że ten moment, kiedy Ukrainki mogły zaśpiewać swoje piosenki w ojczystym języku, był dla nich bardzo ważny — podkreśla Katarzyna Kamińska-Kozioł.

Wszyscy chętni wzięli też udział w meczu koszykówki Polska-Ukraina. Zabawę uświetniło rozbijanie piniat ze słodkościami, a w międzyczasie ukraińskie dzieci mogły korzystać z wielu innych atrakcji.

— Nastawiliśmy się przede wszystkim na zajęcia dla najmłodszych — mówi organizatorka imprezy.

— Oprócz słodkości, mieliśmy też trampolinę, a dzieciaki mogły spróbować swoich sił w chodzeniu po linie i różnych sportowych konkurencjach — zależało nam na tym, by dzieci spędziły czas aktywnie i na wesoło. Ale to nie wszystko. Zainteresowaniem cieszyły się też kąciki animacyjny i plastyczny — widać było, że dzieciom podobały się brokatowe tatuaże i bańki mydlane. A pogoda na szczęście dopisywała — przyznaje Kasia.

eprasa.pl 859463592b

Wraz z wolontariuszami z Fabryki Dobra włączyłam się do pomocy przy festynie

W międzyczasie jedna z wolontariuszek robiła listę, w której spisywała, na co jest zapotrzebowanie wśród Ukraińców z ośrodka. Najczęściej powtarzającą się potrzebą była odzież sportowa — dresy, bluzy, wygodne obuwie.

— Mamy u siebie zawsze dużo ubrań i butów, więc jak znajdziemy coś pasującego i rozmiarowo, i pod względem wygody, to oczywiście dowieziemy — zapewnia Katarzyna Kamińska-Kozioł.

Impreza spotkała się z pozytywnym odbiorem, nie brakowało wyrazów wdzięczności ze strony uczestników festynu.

— Pani, która jest z Odessy, mówiła, że się nie spodziewała takiego przyjęcia i że to był dla niej miły dzień — wzrusza się organizatorka imprezy.

I dodaje: — Dostaliśmy dużo podziękowań. Wiele osób pytało, czy jeszcze się spotkamy.

A pełna pozytywnej energii i chęci do działania Kasia nie ma zamiaru się zatrzymać, Fabryka Dobra ciągle pracuje i planuje kolejne działania — najbliższe jeszcze w okresie wielkanocnym.

— Między 16 a 26 kwietnia planujemy zorganizować kosze wielkanocne, czyli paczki żywnościowe. Będziemy przekazywać je polskim i ukraińskim rodzinom, które mamy pod opieką. Szykujemy się też powoli do Międzynarodowego Dnia Dziecka — bardzo przyda nam się pomoc wolontariuszy — informuje elblążanka.

Na co dzień Fabryka Dobra organizuje w swojej siedzibie dni otwarte, podczas których potrzebujące osoby mogą odbierać niezbędne do życia produkty.

— Żywność, środki czystości, ubrania i zabawki przyjmujemy przez cały tydzień. Dużo roboty jest zwłaszcza w środy i czwartki po południu przy sortowaniu i wydawaniu rzeczy. Chętnie przyjmiemy więc każdą pomoc! — podkreśla Katarzyna Kamińska-Kozioł.

Dary można zanosić na ul. Saperów 14C w Elblągu od poniedziałku do piątku między 16 a 20 i w soboty od 11 do 15. Fabrykę Dobra bez problemu znajdziecie na Facebooku, gdzie można śmiało pytać o to, co w danej chwili jest potrzebne. Szczegółowych informacji udziela Kasia pod numerem 729 605 597.

REKLAMA

10422see1-a-M

eprasa.pl 859463592b

ZARAŻA SPOKOJEM DUCHA

IZABELLA EJZLER JEST FIZJOTERAPEUTKĄ I PROPAGATORKĄ ZDROWEGO STYLU ŻYCIA. SWOIM PODOPIECZNYM ZDRADZA TAJNIKI JOGI I GIMNASTYKI PILATES, ALE TO TZW. MINDFULNESS, CZYLI PEŁNIA ŚWIADOMOŚCI, JEST JEJ ZDANIEM NAJWAŻNIEJSZYM ELEMENTEM REHABILITACJI.

Fot. archiwum prywatne

Każdy, kto przychodzi do Holistis, mówi, że jest tu specyficzna energia, dzięki której można wypocząć i nabrać sił

Izabella Ejzler: Mieszkam za miastem, gdzie codziennie wita mnie przyroda

EWELINA GULIŃSKA
e.gulinska@dziennikelblaski.pl

Na początku zdecydowałam się na studia z filologii polskiej, ale już w ich trakcie zorientowałam się, że to nie jest do końca to, co chciałabym robić. Rozpoczęłam więc szkołę podyplomową z zakresu masażu. Uczęszczałam wtedy równolegle na dwa kierunki — oba ukończyłam z sukcesem — zaczyna Izabella Ejzler.

I opowiada: — Po otrzymaniu dyplomów stwierdziłam, że chcę pracować z ludźmi i dbać o ich zdrowie. Ale w sposób dość specyficzny — holistyczny, a dokładniej holistyczno-jogiczny. Od 18 roku życia sama ćwiczyłam jogę i uświadomiłam sobie, że joga i masaż mogą się ze sobą świetnie „dogadać".

To właśnie joga sprawiła, że ścieżki życiowe Izabelli nastawione były na naturę, ekologię i medytację — to te elementy zasilają jej zdaniem wewnętrzny spokój w naszej codzienności i nadają jej harmonii.

— Najważniejsze było dla mnie to, aby móc przez masaż zaprowadzić pacjentów do tej przystani, w której mogliby się totalnie odprężyć — mówi Izabella, która zaznacza, że po rozpoczęciu pracy w wymarzonym zawodzie i wraz ze zdobywaniem doświadczenia, uznała, że sam masaż to za mało, by pomóc pacjentowi.

— Mając 5-letnią praktykę, zrozumiałam, że sam masaż nie rozwiąże problemu — konieczne jest jeszcze wzmocnienie — przede wszystkim kręgosłupa. A aby wzmocnić kręgosłup, trzeba popracować też nad mięśniami brzucha. Wtedy właśnie pilates objawił mi się jako ciekawe narzędzie do uzyskania tego celu. Zrobiłam więc kurs w tym zakresie i postanowiłam połączyć nie tylko jogę z masażem, ale dodać również pilates — pilates z masażem to był dla mnie od tej pory prawdziwy konkret rehabilitacyjny — zdradza nasza rozmówczyni.

To jeszcze nie wszystko. Izabella nadal chciała poszerzać swoją wiedzę, by jej codzienna praca była jeszcze bardziej efektywna.

— Wchodząc z czasem na ścieżki ogólnej rehabilitacji, pomyślałam, że przydałyby mi się studia z fizjoterapii. Głównym powodem, który zaciągnął mnie na te studia, była chęć udowodnienia językiem i podejściem akademickim, że joga działa, że joga ma moc. Studiując fizjoterapię, starałam się przy okazji zrozumieć, dlaczego takie, a nie inne pozycje są w jodze, dlaczego taki nacisk kładziony jest na oddychanie i na uspokojenie układu nerwowego. W fizjoterapii okazuje się to bardzo korzystne dla ogólnego stanu zdrowia, a w jodze na to właśnie kładzie się główny nacisk — zaznacza Izabella.

I tak nasza rozmówczyni ukończyła kurs instruktora jogi i rozpoczęła prowadzenie własnej działalności.

— 6 września 2018 obchodziłam swoje trzydzieste urodziny, a 30 września podpisywałam dokumenty związane z powstaniem gabinetu Holistis w Elblągu. Otrzymałam wsparcie w postaci dotacji — wpadłam wówczas na pomysł, aby skorzystać z funduszy unijnych — wzięłam udział w konkursie i mój projekt zakwalifikował się do tego, aby otrzymać wsparcie finansowe na otwarcie działalności — opowiada Izabella, podkreślając, jak bardzo przyznana dotacja pozwoliła jej na spokojne rozwijane swojego holistycznego gabinetu.

— Dzięki tym środkom mogłam kupić sprzęt do ćwiczeń, łóżko do masażu, koce, maty, poduszki. Odświeżyłam i wyremontowałam też salę do ćwiczeń — wylicza nasza rozmówczyni.

Ale przyznaje, że mimo wszystko początki prowadzenia działalności niosły ze sobą pewne trudności.

— Wszystko rozkręcało się bardzo powoli. W tamtym momencie miałam bardzo małe zaplecze klientów — pracowałam wcześniej z pilatesem w innym miejscu w Elblągu. Panie, które dobrze się ze mną czuły, zaczęły przychodzić do Holistis. Grupa moich klientów nie była duża, ale cały czas posiadałam w środku przeczucie, że robię coś dobrego i nie pieniądze są najważniejsze, a zdobywanie doświadczenia. To mnie nakręcało. Również wspomniane dofinansowanie było bardzo pomocne — przez cały rok otrzymywałam 1000 zł miesięcznie — było to dla mnie mocne wsparcie, które pozwoliło mi poczuć się bezpiecznie — wspomina elblążanka.

I opowiada: — Z czasem okazało się, że tu ktoś polecił, tam ktoś polecił. Moje koncepty zaczęły się rozwijać. Uzupełniłam oferowane usługi o aromaterapię, która jest dla mnie teraz niesamowicie fascynującą dziedziną. Wprowadziłam również dźwiękoterapię — gram koncerty na kryształowych misach. To wyzwala ludzi i pomaga im wejść w bardzo głęboką relaksację, naprawdę się odprężyć i trochę łagodniejszym okiem spojrzeć na swoje życie. Osoby wychodzą z koncertów w prawdziwym błogostanie — i o to mi chodzi — aby właśnie tym spokojem ducha zarażać. Każdy, kto przychodzi do Holistis, mówi, że jest tu specyficzna energia, dzięki której można bardzo wypocząć i nabrać sił na inne działania.

— Moja działalność cały czas się rozwija i rozkwita, co prawda w swoim własnym tempie, ale ja jestem bardzo dumna z tego, co się tutaj dzieje. Czasem ludzie przychodzą w bardzo dużym stanie niewiary w poprawę, są przemęczeni i osłabieni. Wychodzą odmienieni i pełni entuzjazmu. Systematyczne zajęcia i masaż — po prostu konsekwencja w dbaniu o swoje zdrowie — przynoszą prawdziwe efekty. To jest dla mnie najlepszym dowodem na to, że ma to sens i bardzo mnie motywuje do tego, aby działać dalej — cieszy się właścicielka Holistis.

Izabella Ejzler doskonale zdaje sobie sprawę z tego, jak bardzo nieznanym obszarem jest wciąż dziedzina, którą zawodowo się zajmuje.

— Bardzo lubię mówić o swojej działalności i uważam, że to ważna wiedza dla społeczeństwa, które jest jeszcze nieświadome znaczenia holistyki i tego, jak bardzo jest ona niezbędna do osiągnięcia pełnego stanu zdrowia i równowagi — przyznaje nasza rozmówczyni.

Elblążanka przeszła bardzo długą drogę, aby znaleźć swoją wewnętrzną harmonię. Był to proces stopniowy i nie zawsze łatwy. Powoli musiała rezygnować z wielu przyzwyczajeń, bez których nie wyobrażała sobie życia. Dzisiaj wie, że było warto.

— Nie wyobrażam sobie dnia bez porządnego odpoczynku, zdrowego i odżywczego jedzenia i dużej dawki ruchu. Mieszkam za miastem, gdzie codziennie wita mnie przyroda w swojej surowej postaci i gdzie uwielbiam chodzić na długie spacery. Ponadto każdego dnia znajduję choćby chwilę na medytację i wewnętrzną refleksję tego, kim naprawdę jestem i co jest dla mnie najważniejsze. To sprawia, że każdego dnia rodzę się na nowo i nie ciągnę za sobą starych, nierozwiązanych konfliktów — stwierdza Izabella.

I podsumowuje: — W moim życiu nie ma żadnych konfliktów, bo wierzę, że zgoda buduje, a niezgoda rujnuje. Tylko dzięki takiej zrównoważonej gospodarce, własnej energii życiowej co dzień wstaję pełna entuzjazmu i siły, aby realizować swoje cele i marzenia. Mogę prowadzić jogę i pilates w moim gabinecie, masować, organizować, pilnować spraw administracyjno-finansowych i być w tym wszystkim czułą i empatyczną terapeutką, otwartą na ludzkie problemy i na rozwiązywanie ich. Tego samego życzę wszystkim, których spotykam w swojej pracy oraz w życiu osobistym. Wierzę, że każdy z nas ma możliwość, aby w pełni realizować swoje szczęście i aby wnieść do świata coś wyjątkowego, co wzbogaci tę piękną poezję życia codziennego.

eprasa.pl 859463592b

UWIERZYŁEM, ŻE MARZENIA SIĘ SPEŁNIAJĄ

PODCZAS PRZESŁUCHAŃ W CIEMNO ŚPIEWAŁ, ŻE „CHWILE TAKIE JAK TE NIE ZDARZAJĄ SIĘ ZBYT CZĘSTO". SŁOWA UTWORU BYŁY WYJĄTKOWO PROROCZE — NIE KAŻDY MOŻE ZNALEŹĆ SIĘ NA SCENIE THE VOICE KIDS I PRZEJŚĆ DO KOLEJNEGO ETAPU MUZYCZNEGO SHOW.

fot. archiwum prywatne

Aleksander Ryś z Braniewa z powodzeniem spróbował swoich sił w piątej edycji The Voice Kids

— Miałem tremę, ale było to pozytywne uczucie. Zmobilizowało mnie do działania — komentuje swój występ nastolatek

— Marzyłem, aby to właśnie Dawid Kwiatkowski został moim trenerem — zdradza Aleksander

Aleksander Ryś z Braniewa to kolejny uzdolniony wokalista z elbląskiego zespołu Szalone Małolaty, który z powodzeniem spróbował swoich sił w piątej edycji The Voice Kids. Podczas przesłuchań w ciemno zaprezentował utwór „Chwile jak te" z repertuaru Kamila Bednarka. Jego wykonanie sprawiło, że fotel Dawida Kwiatkowskiego się odwrócił.

— Moja muzyczna przygoda rozpoczęła się już w przedszkolu, gdy panie dostrzegły we mnie talent i zaproponowały mi udział w konkursie — wspomina Aleksander.

I opowiada: — To był konkurs świąteczny. Zaśpiewałem pastorałkę „Był pastuszek bosy". Pamiętam, jak bardzo się stresowałem przed swoim pierwszym konkursem, który zakończył się sukcesem i zdobyciem I miejsca. Byłem bardzo podekscytowany i szczęśliwy — to był powód, dla którego postanowiłem ćwiczyć głos oraz rozwijać swój talent. To właśnie podczas tego konkursu pomyślałem, że scena to miejsce stworzone dla mnie. Dobrze się na niej czułem i chciałem już tam pozostać.

Młody wokalista regularnie bierze udział w festiwalach i konkursach międzynarodowych. Występuje solowo oraz z zespołem Szalone Małolaty pod opieką Katarzyny i Mai Panicz. Jednak, jak sam podkreśla, jego pierwszym prawdziwym debiutem był występ na scenie programu The Voice Kids.

WYSTĘP W MUZYCZNYM SHOW

Moja przygoda tak naprawdę zaczęła się już od pierwszej edycji The Voice Kids, od czasu jej premiery — oglądałem wszystkie odcinki, aż wreszcie po czterech latach zdecydowałem, że to jest mój czas i że warto spróbować. Udało się po wielu przesłuchaniach. Muszę to powiedzieć — dostanie się do etapu przesłuchań w ciemno to bardzo długa droga — przyznaje młody wokalista.

CO CZUŁ PODCZAS PRZESŁUCHAŃ W CIEMNO?

— Miałem tremę, ale było to pozytywne uczucie. Zmobilizowało mnie do działania. Swój występ oceniam bardzo dobrze. Choć teraz nabrałem większej pewności siebie i wiary w swoje możliwości. Śpiewając, czułem wielką radość i niewielki stres. Byłem dobrej myśli. Cieszyłem się z samego faktu, że z tylu młodych talentów to właśnie ja stoję na tej dużej i bardzo profesjonalnej scenie — odpowiada Aleksander.

— Dla mnie samym sukcesem było już samo dostanie się do programu. Nie myślałem nad tym, czy ktoś się odwróci. Choć nie ukrywam, że marzyłem, aby to właśnie Dawid Kwiatkowski został moim trenerem — zdradza utalentowany braniewianin.

JAKIE UTWORY LUBI ŚPIEWAĆ NAJBARDZIEJ I KTO GO INSPIRUJE?

— Moim ulubionym repertuarem są ballady i utwory liryczne, ale nie ograniczam się do tych dwóch. Słucham takich wykonawców jak Lady Gaga, Bruno Mars, Adam Levine i wielu innych. Moim muzycznym idolem jest Dawid Kwiatkowski, bo to dzięki niemu bardziej uwierzyłem w swoje możliwości. Gdy miałem okazję poznać go bliżej, to od razu złapałem z nim bardzo dobry kontakt, który utrzymuje się do dziś. Zresztą atmosfera na planie jest naprawdę niesamowita i wszyscy są mili. Pomagamy sobie nawzajem — jesteśmy jak jedna wielka rodzina. Takie przeżycia zostają na zawsze w pamięci — mówi Aleksander Ryś.

Program pomógł mu uwierzyć, że marzenia się spełniają i warto próbować swoich sił.

— Jeśli sami w sobie dostrzeżemy talent, to musimy go pokazać i podzielić się nim z innymi. Wchodząc na scenę, chciałbym przekazać emocje, które dany utwór ma w sobie. Pragnę też zinterpretować każde wykonanie na swój własny sposób, aby dotrzeć do każdego odbiorcy. Nie sztuką jest przecież odśpiewanie czegoś bez uczuć — emocje są bardzo ważnym i kluczowym aspektem dla każdego wokalisty. Dzięki śpiewaniu świat staje się lepszy i barwniejszy — bez zła panującego na świecie. Myślę, że nie tylko dla mnie, lecz także dla wielu innych ludzi. Pomaga się wyciszyć i pozbierać myśli. Muzyka na pewno pomogła niejednemu człowiekowi pozbierać się po ciężkich życiowych chwilach. Jest dla mnie zaszczytem mieć w tym swój udział — zaznacza nastolatek.

CZY W JEGO ŻYCIU JEST MIEJSCE NA COŚ POZA MUZYKĄ?

— Poza muzyką mój czas wypełniają najważniejsi dla mnie ludzie — rodzina i przyjaciele. Interesuję się też geografią Polski i świata. Lubię czytać książki dotyczące lotnictwa, pracy stewardess i stewardów — wylicza nasz rozmówca.

I podkreśla: — Moja rodzina i znajomi od zawsze mi kibicowali w tym, co kocham robić. Każdy mój sukces sprawia im ogromną radość. Jak zareagowali na mój udział w programie? Wspierali mnie i życzyli mi kolejnych sukcesów. A na każdym kroku przypominają mi, że dla nich już jestem wygranym.

GDZIE ALEKSANDER WIDZI SIĘ ZA KILKA LAT?

— Nie mam jeszcze konkretach planów na przyszłość, bo wychodzę z założenia, że nie warto mówić o czymś, czego nie jest się pewnym. Jednak swoją przyszłość chcę związać z muzyką. Moim marzeniem niezwiązanym ze śpiewem jest zostanie stewardem. Bardzo lubię pracę z ludźmi. Chciałbym podróżować i zwiedzić każdy zakątek świata.

EWELINA GULIŃSKA
e.gulinska@dziennikelblaski.pl

Już w sobotę 2 kwietnia zobaczymy Aleksandra Rysia w kolejnym etapie programu The Voice Kids. W tym samym odcinku posłuchamy również pochodzących z Elbląga Marcelego Józefowicza i Natalię Wagasewicz.

fot. archiwum prywatne

eprasa.pl 859463592b

PRZYSZEDŁ CZAS NA WYJAŚNIENIA

Z JEDNEJ STRONY STAJE PAN JAKO OBROŃCA INTERESÓW MIESZKAŃCÓW, Z DRUGIEJ GŁOSUJE PAN PRZECIWKO DODATKOWYM ŚRODKOM NA ROZWÓJ NASZEGO MIASTA I ZABEZPIECZENIE ELBLĄŻAN — PISZE WITOLD WRÓBLEWSKI DO KACPRA PŁAŻYŃSKIEGO I WYJAŚNIA MU SYTUACJĘ ELBLĄSKIEGO ZKM.

KAMILA KORNACKA
k.kornacka@dziennikelblaski.pl

fot. UMElbląg / FB: Kacper Płażyński

Jeżeli rzeczywiście jest pan zatroskany losem elblążan, proszę o podjęcie działań legislacyjnych, które zahamują dalszy spadek dochodów samorządów w Polsce oraz realne wsparcie — przekazuje Płażyńskiemu prezydent Elbląga

Na początku lutego — przypomnijmy — poseł z Pomorza Kacper Płażyński, który pod koniec ubiegłego roku otworzył swoje biuro w Elblągu, postanowił przyjrzeć się elbląskiej komunikacji miejskiej, zadając Witoldowi Wróblewskiemu szereg pytań dotyczących jej funkcjonowania. Jak przekazywał, mieszkańcy prosili go o interwencję w sprawie zmian wprowadzonych przez ZKM wraz z początkiem 2021 roku.

Płażyński długo pozostawał bez odpowiedzi — swoje pismo wysłał Wróblewskiemu 2 lutego, a pisma zwrotnego doczekał się dopiero 18 marca.

— Miasto nie planuje obecnie odtworzenia układu komunikacyjnego sprzed 1 stycznia 2021 — informuje na wstępie elbląski prezydent.

I wyjaśnia: — Zmiany w komunikacji miejskiej wprowadzone w Elblągu z początkiem roku 2021 wynikały z konieczności jej dostosowania do potrzeb pasażerów z uwzględnieniem optymalizacji kosztów jej funkcjonowania i możliwości finansowych miasta. Rosnące ceny usług komunikacyjnych spowodowały konieczność usunięcia dublujących się połączeń, szczególnie połączeń autobusowych pokrywających się w dużym stopniu z liniami tramwajowymi. Zmiany nie spowodowały likwidacji przystanków, zwiększyły jednak rolę połączeń przesiadkowych. W związku z tym dostosowana została taryfa biletowa, w której bilety jednorazowe zostały zastąpione biletami czasowymi pozwalającymi na nieograniczoną liczbę przesiadek. Zachowany został przy tym niski poziom cen biletów — 3,20 zł za bilet czasowy, a w przypadku płatności mobilnych tylko 2,90 zł. W Olsztynie cena analogicznego biletu wynosi aktualnie 4,40 zł, a od kwietnia br. wynosić będzie 5 zł, zaś w Gdańsku najtańszy bilet kosztuje obecnie 4,40 zł i prawdopodobnie jego cena w najbliższym czasie wzrośnie.

Witold Wróblewski odniósł się również do częstotliwości kursowania w komunikacji miejskiej w Elblągu.

— Jest ona dostosowana do istniejącego popytu i opiera się na kursach „celowanych". W Elblągu głównymi użytkownikami komunikacji miejskiej są uczniowie oraz osoby pracujące. Do ich potrzeb dostosowywane są połączenia. W rezultacie autobusy i tramwaje kilku linii dojeżdżają w okolice szkół i zakładów pracy w zbliżonym czasie, a po okresie szczytu kursują rzadziej. Nie są to błędy rozkładu, lecz planowane działanie. Sygnały o tłoku w pojazdach zgłaszane są przy napełnieniu rzędu 50-60 proc. i są zawsze sprawdzane przez Zarząd Komunikacji Miejskiej. Dotychczas nie odnotowano przekroczenia pojemności nominalnej.

Płażyński pytał, czy w Elblągu można połączyć kilka wagonów tramwajowych w jeden skład. Wróblewski odpowiada, że eksploatowany przez spółkę Tramwaje Elbląskie tabor takiej możliwości nie ma.

Poseł z Gdańska chciał również wiedzieć, dlaczego wycofano ulgę dla pasażerów okazujących podczas przejazdu dowód rejestracyjny samochodu. Odpowiedź Wróblewskiego tłumaczy wszystko: — Ulga dla posiadaczy samochodów utraciła swoje proekologiczne znaczenie, gdyż brak dowodu rejestracyjnego nie wyklucza już korzystania z pojazdu. W rezultacie samochodem bez dowodu rejestracyjnego mogłaby poruszać się jedna osoba, zaś w tym samym czasie druga osoba, dysponując dowodem rejestracyjnym, mogłaby korzystać z ulgi komunikacji miejskiej.

A co z rozkładem jazdy, który nie do końca dostosowany jest do rozkładu PKP?

— Rozkład jazdy w elbląskiej komunikacji miejskiej dostosowywany jest w miarę możliwości do rozkładu jazdy PKP, lecz częstotliwość zmian wprowadzanych przez przewoźników kolejowych nie zawsze na to pozwala, szczególnie że część z nich ma charakter krótkookresowy. Zarząd Komunikacji Miejskiej stara się reagować na każdy sygnał pasażerów dotyczący niedopasowania odjazdów z dworca, choć zawsze priorytetem będą grupy intensywnie korzystające z komunikacji miejskiej — przekazuje prezydent Elbląga.

PRZYCHODY SĄ DUŻO MNIEJSZE

Płażyński prosił Wróblewskiego również o dane dotyczące finansów elbląskiego ZKM.

— Z uwagi na pandemię COVID-19 nastąpiły duże zmiany w zakresie i sposobie korzystania z komunikacji miejskiej przez pasażerów. Przychody ze sprzedaży biletów w latach 2020-2021 wynosiły rocznie ok. 7,1 mln zł i w stosunku do roku 2019 obniżyły się o ponad 30 proc. Zjawisko takie w podobnej lub w większej skali wystąpiło również w innych polskich miastach. W zakresie wpływu wprowadzonych w 2021 zmian na sposób przemieszczania się elblążan należy sądzić, że nastąpiły przesunięcia ruchu pasażerów pomiędzy liniami. Nie zaszła jednak istotna zmiana w ilości i wartości sprzedaży biletów pomiędzy rokiem 2021 i 2020 — informuje Witold Wróblewski.

I tłumaczy: — Głównym źródłem przychodów Zarządu Komunikacji Miejskiej w Elblągu jest sprzedaż biletów i przychody ze Strefy Płatnego Parkowania. Przychody ze sprzedaży biletów pokrywały w latach wcześniejszych niespełna 40 proc. kosztów usług przewozowych, a w związku z pandemią COVID-19 w roku 2020 było to już poniżej 30 proc. Sytuacja ta powoduje konieczność przekazywania z budżetu miejskiego dodatkowych znaczących środków w celu zapewnienia funkcjonowania komunikacji miejskiej wynoszących w ostatnich kilku latach ponad 20 mln zł rocznie. Bez tych środków, podobnie jak i w innych polskich miastach, niemożliwe byłoby funkcjonowanie komunikacji miejskiej w Elblągu. W przypadku braku zmian wprowadzonych w 2021 przy obecnie obowiązujących stawkach płaconych przewoźnikom koszty elbląskiej komunikacji miejskiej byłyby wyższe o około 8 mln zł.

POPULISTYCZNE PODEJŚCIE?

Jako poseł partii rządzącej powinien pan wiedzieć, że rząd wskutek wprowadzanych reform sukcesywnie zmniejsza dochody samorządów, co niestety znacząco obniża możliwości rozwojowe — przekazuje Wróblewski Płażyńskiemu.

— W przypadku Elbląga zmiany te od 2020 roku spowodowały ubytek w dochodach o ok. 100 mln zł. Reformy podatkowe wprowadzone Polskim Ładem od 2022 roku spowodują dalszy spadek dochodów o ok. 43 mln zł. Dodatkowo samorządom przekazywane są kolejne zadania bez zabezpieczenia finansowego. Przykładem jest subwencja oświatowa, która nie pokrywa skutków podwyżek wynagrodzeń nauczycieli wprowadzonych w latach 2018-2020. Samorząd dołożył do tych podwyżek 58 mln zł. Do tego dochodzi jeszcze bardzo wysoka inflacja oraz wzrost cen energii i paliw — w przypadku miasta Elbląg wzrost kosztów z tego tytułu to ok. 8,7 mln zł — wylicza prezydent Elbląga.

I pisze do posła: — Dziwi również populistyczne podejście. Z jednej strony bowiem staje pan jako obrońca interesów mieszkańców Elbląga, z drugiej jednak głosuje pan w sejmie przeciwko dodatkowym środkom na rozwój naszego miasta i zabezpieczenie elblążan. Dowodem tego jest brak pana poparcia dla zgłoszonych do budżetu poprawek, które dotyczyły między innymi zabezpieczenia przeciwpowodziowego.

— Jeżeli rzeczywiście jest pan zatroskany losem elblążan, proszę o podjęcie działań legislacyjnych, które zahamują dalszy spadek dochodów samorządów w Polsce oraz realne wsparcie — kończy Wróblewski.

REKLAMA

Burmistrz Pasłęka

uprzejmie informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Pasłęku (II piętro) został wywieszony wykaz przeznaczonych do sprzedaży nieruchomości stanowiących własność Miasta i Gminy Pasłęk. Wykaz wywieszono od 1 kwietnia 2022 r. do 22 kwietnia br. i zamieszczono na stronach internetowych Urzędu https://paslek.pl/ oraz https://bip.paslek.pl/.

10522see1-a-M

eprasa.pl 859463592b

DZIAŁAJĄ DLA ŚRODOWISKA I REGIONU

KGW W NOWYM MONASTERZYSKU TO GRUPA KOBIET, KTÓRA AKTYWNIE DZIAŁA OD WIELU LAT. W WIĘKSZYCH PROJEKTACH WSPIERAJĄ JE RODZINY, INNI MIESZKAŃCY I PRZYJACIELE. GOSPODYNIE CODZIENNIE SZUKAJĄ KOLEJNYCH INSPIRACJI I PODEJMUJĄ NOWE CIEKAWE WYZWANIA.

EWELINA GULIŃSKA
e.gulinska@dziennikelblaski.pl

Fot. KGW Nowe Monasterzysko

KGW w Nowym Monasterzysku gościło KGW „Biedronki" z Sobowa oraz Joannę Włodarską, autorkę książek „Jak zrobić ser w domu" i „Samowystarczalni w domu i ogrodzie"

Dożynki gminne w Młynarach

KGW brało udział m.in. w akcji Paka dla Rodaka

Koło Gospodyń Wiejskich w Nowym Monasterzysku formalnie istnieje od grudnia 2018, jednak jego historia sięga dużo dalej. Wszystko zaczęło się w 2009 roku, kiedy wśród mieszkańców narodziła się myśl o remoncie i uruchomieniu świetlicy wiejskiej. Takie miejsce było wówczas bardzo potrzebne dla 30-osobowej grupy dzieci i młodzieży z Nowego i Starego Monasterzyska, które potrzebowały przestrzeni do spotkań i spędzania wolnego czasu.

Świetlica była jednym z pierwszych działań lokalnej społeczności, która skrzyknęła się we wspólnym celu i zajęła się jego realizacją. Mężczyźni na swoje barki wzięli remont, kobiety przy tych pracach pomagały, ale skupiały się przede wszystkim na aktywnościach, które mogłyby zaproponować najmłodszym mieszkańcom, gdy przestrzeń będzie już gotowa.

Tak zaczęła się współpraca, która trwa do dzisiaj. Przez kilka wcześniejszych lat realizowana była całoroczna oferta spędzania wolnego czasu dla dzieci i młodzieży. Równolegle — wraz z sołtysem i Radą Sołecką — planowano i prowadzono działania w zakresie zagospodarowania i wykorzystania wspólnej przestrzeni wiejskiej. Kobiety z KGW były inicjatorkami i sponsorkami wielu działań, udawało się im także pozyskiwać granty i dotacje na większe projekty. Koło wychowało swoje następczynie — starsze dziewczyny, które jako wolontariuszki prowadziły zajęcia dla młodszych dzieci. Później w szkołach średnich kontynuowały swoją działalność i były wyróżniane nagrodami za wolontariat. Obecnie są aktywne w swoich nowych miejscach zamieszkania.

WIOSKA DOBREGO CZASU

Jest taka wioska w młynarskiej gminie, co z aktywności mieszkańców słynie, Nowe Monasterzysko jej imię. Wioska dobry temat miała i Wioską Dobrego Czasu została — takim hasłem wieś Nowe Monasterzysko promowała się na dożynkach gminnych w Młynarach w roku 2015. Ale koncepcja związana z nazwaniem wsi Wioską Dobrego Czasu pojawiła się w 2013 przy wsparciu Urzędu Marszałkowskiego. Nadanie miejscowości tak zaszczytnego przydomka pozwoliło jej mieszkańcom spojrzeć szerzej na ich działania dla wsi i regionu. A KGW odbywa wizyty studyjne i przyjmuje gości z całej Polski, opowiadając o sobie, dzieląc się własnymi doświadczeniami, inspirując i poszukując inspiracji.

KGW w Nowym Monasterzysku statutowo zajmuje się pielęgnowaniem tradycji regionu oraz wspieraniem rozwoju społeczności i gospodarności. W ten sposób programowe cele przekładają się na podtrzymanie tradycji kulturalnych i kulinarnych.

— W naszym regionie mieszka ludność napływowa. W KGW odtwarzamy dawne tradycje naszych rodzin — przywracamy je do życia i promujemy — mówi Teresa Miszkiewicz-Florczyk, członkini KGW.

I dodaje: — Mamy własne spotkania tematyczne. Wymieniamy doświadczenia, jeździmy na festyny, konferencje, przyjmujemy i częstujemy gości. Ta aktywność bardzo wzbogaca nasze życie, także te rodzinne.

W listopadzie 2021 reprezentacja KGW Nowe Monasterzysko brała udział w wydarzeniu organizowanym przez Warmińsko-Mazurską Izbę Rolniczą i Europe Direct Olsztyn. Podczas konferencji Europejska Akademia Kobiet Wiejskich w Starych Jabłonkach mieszkanki Nowego Monasterzyska przedstawiły siebie i swoje działania, zaprezentowały świąteczne stoisko z tradycyjnymi wyrobami i rękodziełem, a do konkursu zgłosiły przysmak o zachęcającej nazwie — bożonarodzeniowy tort serowy babci Artura.

DZIAŁANIA I PLANY SĄ AMBITNE

Z upływem czasu zmieniały się potrzeby koła — dzieci wyrosły, stały się mobilne, znalazły inne miejsca i formy aktywności. Obecne na wsi mieszka tylko kilkoro młodszych dzieci. KGW zaczęło więc prowadzić działania dla siebie, z pomocą dla wsi i regionu. Każda z członkiń koła to matka, pani domu oraz często osoba pracująca.

KGW w Nowym Monasterzysku promuje ideę zdrowego, naturalnego gotowania. Kształci się i odbywa warsztaty w zakresie przygotowywania potraw według nowoczesnej wiedzy medycznej oraz z zastąpieniem mięsa produktami roślinnymi, z poszanowaniem natury i troską o planetę.

Gospodynie wraz z mieszkańcami realizują też inne działania na rzecz społeczności, zgodnie ze wspólnie zaakceptowanymi potrzebami i pomysłami. Koło na stałe opiekuje się dawnym cmentarzem ewangelickim, zegarem słonecznym na terenie rekreacyjnym, ogródkiem przy świetlicy i przy krzyżu.

W grudniu 2021 KGW zakończyło projekt „Ciepło i przytulnie", w ramach którego zagospodarowano teren za wiatrołapem świetlicy na drewutnię oraz zakupiono narzędzia do obróbki drewna, w tym opałowego. Koło pozyskało na ten cel dotację w wysokości 5100 zł.

— Jesteśmy otwarte na przyjmowanie gości, dzielenie się doświadczeniem, pokazywanie dobrych praktyk i wspólne realizowanie działań, co przyczynia się do promowania regionu. Pod koniec września tamtego roku przyjęłyśmy grupę 20 osób z KGW „Biedronki" z Sobowa, miejscowości z województwa mazowieckiego. Przeprowadziłyśmy warsztaty „Jak tworzyć grę terenową" na przykładzie naszych gier „Maria Luiza i liderki Nowego Monasterzyska" oraz „Porozmawiajmy o pszczołach i ich świecie". Latem tradycyjnie odwiedzają naszą wieś rowerzyści z grupy rowerowej „Stop" z Elbląga, których przyjmuje sołtys naszej wsi — mówi pani Teresa.

I kontynuuje: — Mamy rodzinne powiązania z fundacją „Polakom na Kresach" z Łomianek. Zawsze jesteśmy aktywne, ale w ubiegłym roku postanowiłyśmy jeszcze mocnej włączyć się w działalność charytatywną. Przyjęłyśmy do realizacji dziesięć bożonarodzeniowych listów pełnych dziecięcych marzeń od uczniów Polskiego Gimnazjum w Dziewieniszkach z rejonu solecznickiego. Zaangażowałyśmy w to przedsięwzięcie nasze rodziny i przyjaciół, budząc pokłady dobroci i serdeczności. To nas ubogaca.

Równie intensywnie zaczął się rok 2022. KGW w Nowym Monasterzysku zorganizowało już wspólne kolędowanie z proboszczem, spotkanie z Fundacją dla Rodaka, zbiórkę darów, które trafiły na Litwę i ferie dla dzieci.

— Poza tym wszystkim działamy też dla siebie — szkolimy się, bywamy w teatrze, na koncertach, jeździmy na wycieczki. We wrześniu byłyśmy w Kaszubskim Parku Etnograficznym, w październiku na występie Elbląskiej Orkiestry Kameralnej. Inwestujemy też w sprzęt i wyposażenie naszej kuchni i świetlicy, z których regularnie korzystamy — podsumowuje pani Teresa.

eprasa.pl 859463592b

WOJNA OCZAMI NIEMIECKIEJ FRAU

PAMIĘTNIK, KTÓRY PRZYPADKIEM TRAFIA W RĘCE PEWNEJ ELBLĄSKIEJ RODZINY, KRYJE W SOBIE HISTORIĘ KOBIETY MIESZKAJĄCEJ W NIEMIECKIM ELBINGU PRZED II WOJNĄ ŚWIATOWĄ. JAK POTOCZYŁY SIĘ LOSY NIEMIECKIEJ FRAU?

AGATA TUPAJ
a.tupaj@gazetaolsztynska.pl

Wiktor Hajdenrajch w powieści „Elbing – Elbląg. Na zakręcie historii" zabiera nas w podróż w czasie do okresu przed wybuchem II wojny światowej oraz wjej trakcie. Międzywojenny Elbing jest tu zestawiany z Elblągiem z końca lat 70. Co prawda jest to powieść fikcyjna, ale w świetny sposób oddaje życie i sposób myślenia mieszkańców Elbinga w tamtym okresie.

Akcja książki zaczyna się w momencie, gdy do Anny i jej rodziny przychodzą niespodziewani goście. Są to starsi państwo – Annelore Heike i jej brat, którzy, jak twierdzą, dawniej zamieszkiwali ten dom. Okazuje się, że Annelore chce odzyskać pamiętnik, który jest ukryty w jednym z pokoi. Pozwala go jednak najpierw pozostawić do przeczytania Annie i jej nastoletniemu wnukowi pod warunkiem, że jej go potem odeślą. W ten sposób oboje poznają historię hitlerowskich Niemiec oczami Annelore Heike, którą, jak się okazuje, Anna kiedyś spotkała.

Zapis wspomnień niemieckiej Frau obejmuje okres jej młodości i dorosłości – od lat 20. i początków dochodzenia Hitlera do władzy aż do wybuchu II wojny światowej. Jest to historia o tyle ciekawa, że opisana z perspektywy Niemki, która była jedną z orędowniczek idei spod znaku swastyki. Pamiętnik z brutalną szczerością dokumentuje, z jak dużym powodzeniem zostały przyjęte przez Niemców obłąkane poglądy Hitlera – mówiące, że Niemcy to naród wybrany, naród panów, zaś inni to podludzie, których trzeba się pozbyć.

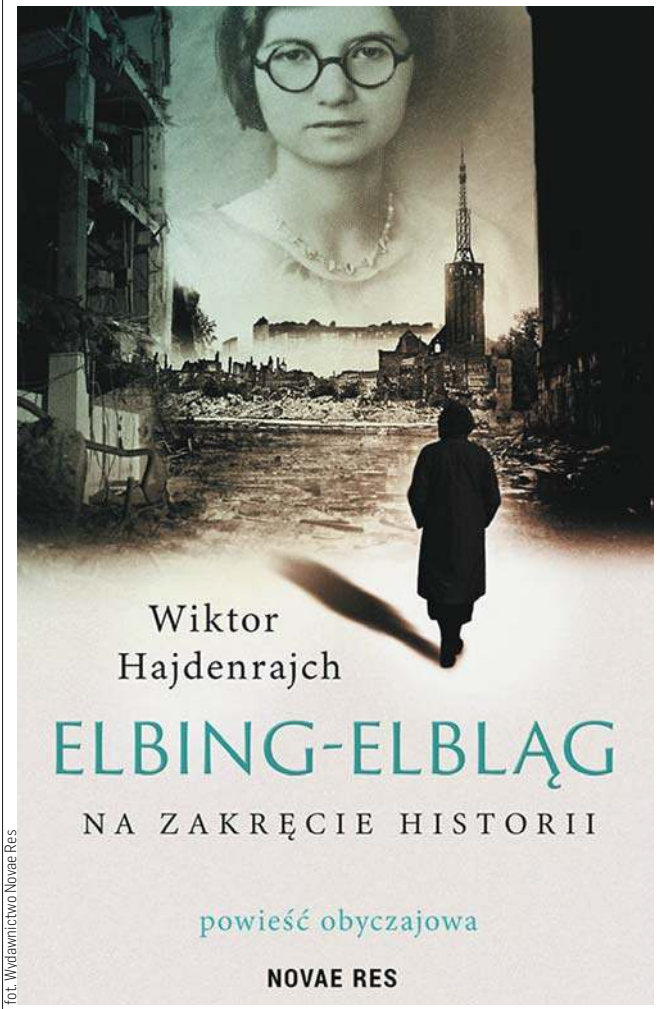

fot. Wydawnictwo Novae Res

Jak potoczyły się losy niemieckiej Frau?

Takie poglądy były wpajane Annelore Heike od najmłodszych lat przez ojca, który służył Hitlerowi, a później przez jej męża. Nie wszyscy Niemcy byli jednak przychylni temu podejściu – przykładem są tu jej matka, dziadek i brat. Z czasem bohaterka przekonuje się, że każda wojna oznacza ból, chaos i zniszczenie – niezależnie od tego, po której stronie barykady się stoi.

Na tle wydarzeń z okresu międzywojennego pojawiają się również scenki obyczajowe. Annelore dużo miejsca w swoim pamiętniku poświęca na swoje życie rodzinne, miłosne uniesienia i fetysze. Z pamiętnika można wywnioskować, że wygodne życie Annelore przesłaniało jej oczy na to, co tak naprawdę się dzieje dookoła niej. Równie ważnym bohaterem książki jest sam Elbing – miasto, które stanowi centrum wydarzeń, a jednocześnie przeszło wiele przemian w ciągu kilkudziesięciu lat. Ciekawy jest tu też wątek współczesny – widać w nim wyraźnie, że świetność tego miasta jest przeszłością. W powieści przewija się również temat odchodzenia bliskich członków rodziny i związanego z tym cierpienia.

„Elbing – Elbląg. Na zakręcie historii" to książka, którą naprawdę warto przeczytać. Przypomina o tym, że nie należy usprawiedliwiać tych, którzy zaangażowali się w zbrodnicze organizacje ani dawać na nie przyzwolenia. Sama Annelore ponosi tego konsekwencje, dręczona poczuciem winy za bycie częścią hitlerowskiego społeczeństwa, nawet jeśli tylko w sposób bierny.

CZYTAJĄC POWIEŚĆ, ODNIOSŁAM TEŻ WRAŻENIE, ŻE BOHATEROWIE BYLI BARDZO AUTENTYCZNI, MOCNO OSADZENI W REALIACH SWOICH CZASÓW. MOGŁOBY SIĘ WYDAWAĆ, ŻE OPISANE WYDARZENIA NALEŻĄ JUŻ DO PRZESZŁOŚCI, ALE NIESTETY HISTORIA LUBI SIĘ POWTARZAĆ. TYM BARDZIEJ WIĘC PORUSZYŁA MNIE KSIĄŻKA WIKTORA HAJDENRAJCHA, KTÓRA NAPRAWDĘ DAJE DO MYŚLENIA.

CZYTAM, BO LUBIĘ: TOMASZ MICHNIEWICZ „CHROBOT"

TOMASZ MICHNIEWICZ W SWOIM REPORTAŻU „CHROBOT. ŻYCIE NAJZWYKLEJSZYCH LUDZI ŚWIATA" ZABIERA NAS DO SIEDMIU RÓŻNYCH KRAJÓW, BY POKAZAĆ, JAK WYGLĄDA ŻYCIE ICH MIESZKAŃCÓW.

Jak zapowiada okładka książki Tomasza Michniewicza, jest to siedem podróży w czasie przez siedem pamięci siedmiu zwykłych ludzi z różnych krańców świata – Ugandy, USA, Kolumbii, Indii, Finlandii, Zimbabwe i Japonii. Byłam bardzo ciekawa, w jaki sposób autor opisze w jednej książce tyle historii. Okazało się jednak, że zrobił to naprawdę zgrabnie i tym samym udowodnił, że nawet o zwykłym życiu, jeśli jest w ciekawy sposób opisane, czyta się naprawdę dobrze. Ale czy to na pewno są takie zwyczajne historie?

Największą siłą tego reportażu jest zdecydowanie jego narracja. Poznajemy w nim losy siedmiorga ludzi, które dzieją się w różnych miejscach, ale w tym samym czasie – od dzieciństwa po dorosłość. Autor przeplata ze sobą te historie w rozdziałach, przy czym każdy z nich dotyczy konkretnej sfery życia, takiej jak szkoła, dojrzewanie, małżeństwo, praca, rodzina, pieniądze i inne. Jest to lektura wymagająca uważności, ponieważ z początku ciężko się połapać, o jakiej postaci jest dany fragment, jednak z czasem przychodzi to prościej.

fot. Wydawnictwo Otwarte

Książka otrzymała w 2019 nagrodę Traveler National Geographic

Każdy z bohaterów, w zależności od tego, gdzie się urodził, miał inny start w życiu i mierzył się z innymi problemami. Autor jednak opisuje to wszystko neutralnym językiem. Nie narzuca tu swojej oceny ani nie wartościuje, po prostu zestawia ze sobą różne fakty z życia bohaterów, dzięki czemu mamy porównanie np. jak wygląda nauka w Finlandii, a jak w Japonii. Automatycznie porównujemy też ich doświadczenie z naszym własnym, stając się przy tym ósmym bohaterem książki. To, co dla nas może wydawać się ogromnym wyzwaniem, dla kogoś innego jest codziennością. Tomasz Michniewicz uświadamia, jak bardzo na nasze życie wpływa miejsce, w którym żyjemy, dzięki czemu łatwiej nam zrozumieć punkty widzenia bohaterów reportażu i przez chwilę „poczuć się" jak oni. Skłania do refleksji nad naszym życiem i pozwala docenić to, co sami mamy, ponieważ, jak się okazuje: „Planowanie przyszłości to luksus, na który dziś mało kto może sobie pozwolić".

Autor przemyca również dygresje spoza życia bohaterów, dotyczące globalnych problemów współczesnego świata. Przewijają się tu takie tematy, jak produkcja ubrań w Azji, działanie koncernów farmaceutycznych, prawdziwe oblicze wolontariatu w Afryce i wiele innych. Są to takie kwestie, o których coś wiemy i można powiedzieć, że „chrobotają" nam z tyłu głowy, jednak na co dzień się nad nimi nie zastanawiamy. Autor w dobitny sposób przypomina o tym, w jaki sposób kapitalizm i konsumpcjonizm wpływają na biedniejsze kraje: „Jedna przecena w europejskim centrum handlowym – i do Ugandy płyną kontenery starych ubrań".

Podziwiam Tomasza Michniewicza za to, że był w stanie z wielogodzinnych rozmów z siedmioma mieszkańcami różnych części świata stworzyć taki reportaż, który czyta się jak wciągającą opowieść. Autor zaznacza przy tym, że to są historie opisane w taki sposób, w jaki opowiedzieli je bohaterowie – nie znamy więc wszystkich szczegółów z ich życia. Jednak tyle wystarczy, by lepiej ich zrozumieć i przekonać się, że tak naprawdę mimo różnic kulturowych wiele nas łączy.

AGATA TUPAJ

eprasa.pl 859463592b

DAJMY ADRIANOWI SZANSĘ NA ŻYCIE BEZ BÓLU

PODARUJMY ADRIANOWI I INNYM PODOPIECZNYM FUNDACJI „PRZYSZŁOŚĆ DLA DZIECI" RADOŚĆ I ODROBINĘ UŚMIECHU, PRZEKAZUJĄC SWÓJ 1% PODATKU! POMÓŻMY SPEŁNIĆ MARZENIE O SPRAWNOŚCI, DAJMY SZANSĘ NA ŻYCIE BEZ BÓLU I TROSK. RAZEM MOŻEMY WIĘCEJ!

Fot. Arch. prywatne

Fundacja pomogła w zakupie wózka inwalidzkiego, turnusu rehabilitacyjnego oraz leków. Pomogła też w remoncie łazienki, by dostosować ją do potrzeb Adriana. Łączna kwota refundacji wynosi ok. 52 tysięcy złotych

Szczęście dziecka jest dla rodziców jednym z najważniejszych celów. Szczęśliwe dzieciństwo tworzy się każdego dnia, a dla dziecka ważniejszy jest czas spędzony z rodzicami niż nowe zabawki. Szczególnie jeśli nie wszystko w życiu rodziny układa się tak, jak powinno, a choroba dziecka przewraca świat do góry nogami...

Adrian ma 12 lat, chodzi do szóstej klasy szkoły podstawowej i jest podopiecznym Fundacji „Przyszłość dla Dzieci". Pomimo młodego wieku na swoich barkach dźwiga wielki ciężar. Liczne schorzenia zamieniają jego codzienność w prawdziwy tor przeszkód. Chłopiec urodził się z rozszczepem kręgosłupa. Lekarze zdiagnozowali u niego wodogłowie i wrodzoną wadę serca.

— Przez pierwsze miesiące ciąży lekarz mówił, że wszystko jest w porządku. Dopiero podczas prywatnego badania okazało się, że dziecko jest chore — opowiada pani Rusłana, mama chłopca. — Adrian urodził się w ósmym miesiącu ciąży. Prawie pół roku przebywał w szpitalu. Od tamtej pory cały czas jest pod opieką lekarzy i specjalistycznych poradni. Bierze leki i musi być rehabilitowany.

Chłopiec przeszedł szereg operacji. Niedawno ponownie został poddany w Szpitalu Dziecięcym w Olsztynie operacji usunięcia przykurczów obu stawów kolanowych.

Jest pod stałą opieką wielu specjalistów, m.in. poradni ortopedycznej, neurologicznej i kardiologicznej. Mimo wszystkich życiowych przeciwności to sympatyczny i pogodny chłopiec. Od ponad roku nie chodzi jednak do szkoły, tylko uczy się zdalnie.

— Adrian bardzo lubi kotlety schabowe i potrawy z ziemniaków — opowiada jego mama. — Jak każdy nastolatek bardzo lubi też pizzę. Jest bardzo kontaktowy, ma kilku kolegów, lubi spacerować i grać w koszykówkę. Chętnie wyjeżdża też na turnusy rehabilitacyjne. Czas pandemii był dla nas trudny, bo syn nie mógł spotykać się z kolegami. Na dodatek we wrześniu ciężko zachorował — nerki są w złym stanie, miał też niewydolność oddechową. Przebywał trzy dni na OIOM-ie w śpiączce. Bardzo się baliśmy, że możemy go stracić. Na szczęście wygrał tę bitwę.

Największe koszty, które ponoszą rodzice, to zakup leków, środków higieny oraz dojazd do specjalistów i zakupy sprzętu rehabilitacyjnego. Ze względu na wysokie koszty leczenia rodzina prosi o pomoc finansową.

– NIE JESTEŚMY JUŻ W STANIE OPŁACAĆ WSZYSTKIEGO SAMI — KAŻDA ZŁOTÓWKA PRZEZNACZONA NA LECZENIE NASZEGO SYNA JEST NA WAGĘ ZŁOTA.

Proszę, pomóżcie nam, aby Adrian mógł się rehabilitować, leczyć i rozwijać. W walce o zdrowie mojego syna nigdy się nie poddam — apeluje pani Rusłana. — Cieszymy się z tego, co już udało się osiągnąć, ale jesteśmy świadomi, że jeszcze sporo przed nami. Adrian to wspaniały chłopiec, który przez swoją niepełnosprawność musi walczyć każdego dnia o to, by kiedyś móc być samodzielnym. Ma wiele marzeń, planów i zainteresowań. Jeszcze do końca nie wie, kim będzie w przyszłości... Teraz najważniejsze jest, by był szczęśliwy i samodzielny. Adrian ma w sobie wiele empatii, jest wrażliwy i zasługuje na to, żeby w przyszłości móc w miarę normalnie funkcjonować. I tak jak inne dzieci spełniać marzenia i się uśmiechać.

Każdy, kto rozlicza podatek dochodowy od osób fizycznych (PIT), może przekazać 1% podatku na rzecz wybranej przez siebie organizacji. Wystarczy w zeznaniu rocznym PIT wskazać fundację czy stowarzyszenie, które chcemy wesprzeć. Państwa 1% ma ogromną moc, bo może pomóc w leczeniu i rehabilitacji Adriana i prawie 500 podopiecznych Fundacji „Przyszłość dla Dzieci".

— Pomóżmy Adrianowi w pokonywaniu trudności życiowych, leczeniu i rehabilitacji — mówi Iwona Żochowska-Jabłońska, dyrektor zarządzająca Fundacją „Przyszłość dla Dzieci". — Przekazując 1% swojego podatku naszej fundacji, pomagacie państwo naszym podopiecznym w walce z chorobą, wspieracie leczenie, rehabilitację i zakup potrzebnego sprzętu. Ta pomoc wiele znaczy dla tych dzieci i ich rodzin. Warto zatem poświęcić chwilę i wypełnić odpowiednią rubrykę w zeznaniu podatkowym. Przywróćmy uśmiech na twarzach tych dzieci, a rodzicom dajmy wiarę, że nie są sami w tej walce.

JOANNA KARZYŃSKA

Żeby przekazać 1 % podatku, wystarczy wpisać w rozliczeniu numer KRS 0000148747. A już teraz można dokonać wpłaty na konto Fundacji „Przyszłość dla Dzieci": 58 1240 1590 1111 0000 1453 6887

eprasa.pl 859463592b

TEN KULT NIE PODOBAŁ SIĘ PRUSAKOM

ŁĄKI BRATIAŃSKIE KOŁO NOWEGO MIASTA LUBAWSKIEGO ZAPISAŁY SIĘ W HISTORII DZIĘKI CUDOWNEMU WIZERUNKOWI MATKI BOSKIEJ ŁĄKOWSKIEJ. 270 LAT TEMU MADONNĘ UROCZYŚCIE UDEKOROWANO KORONAMI PAPIESKIMI. TRWAJĄ PRZYGOTOWANIA DO UROCZYSTOŚCI ROCZNICOWYCH.

STANISŁAW R. ULATOWSKI
s.ulatowski@gazetaolsztynska.pl

Niedawno zmarły arcybiskup senior Edmund Piszcz był autorem wielu prac naukowych na temat Matki Boskiej Łąkowskiej. W ostatniej publikacji zatytułowanej „Pani Naszej Łąkowskiej" pisał: „Wśród wielu głośnych miejsc pielgrzymkowych w diecezji chełmińskiej, największe chyba znaczenie, zwłaszcza w dwóch ostatnich stuleciach, miały Łąki, zwane od sąsiedniej miejscowości bratiańskimi, położone nieopodal Nowego Miasta nad Drwęcą. Stojący tam kościół oo. Reformatów mieścił w swych murach piękną, gotycką figurę Matki Boskiej, zwanej Łąkowską".

Złoto i kosztowności na korony

Łąkowski wizerunek był szczególnie czczony. Już od połowy XIII wieku mieszkańcy północnej Polski oddawali Madonnie cześć i wdzięczność za otrzymane łaski. W 1750 roku papież Benedykt XIV potwierdził cuda, a zwłaszcza uzdrowienia, które dokonały się za pośrednictwem świętego wizerunku. Dzięki temu 4 czerwca 1752 roku dokonano obrzędu koronacji Najświętszej Matki z łąkowskiego obrazu. Wcześniej jednak zapoczątkowano zbiórkę złota, która przyniosła wyjątkowe rezultaty. Składano spontanicznie obrączki, kolczyki, łańcuszki, perły, diamenty, dukaty, a nawet tabakiery. Bardzo hojna okazała się Krystyna z Branickich Sapieżyna, która przekazała m.in. 400 florenów w złocie i cenną szkatułę.

Biskup zdjął rozmarynowe wianuszki

Wykonania dwóch koron dla Madonny i Dzieciątka podjął się toruński złotnik Jan Kochy. Rzemieślnika sprowadzono specjalnie do klasztoru w Łąkach, gdzie miał wykonać swoją pracę.

— Nowe korony wpierw złożono przed głównym ołtarzem w kościele w Nowym Mieście. Po poświęceniu koron przez biskupów chełmińskich zaniesiono je w procesji do klasztoru w Łąkach. Tam złożono je w kaplicy cmentarnej. Główne uroczystości koronacyjne odbywały się w niedzielę, 4 czerwca. Po uroczystej mszy świętej w kaplicy cmentarnej biskupi przeszli do kościoła klasztornego i po specjalnie przygotowanych schodach weszli na wysokość wnęki ołtarza, gdzie stała figura Matki Boskiej Łąkowskiej. Po zdjęciu rozmarynowych wianuszków, założonych samorzutnie przez wiernych, biskup Wojciech Stanisław Leski nałożył papieskie korony na głowę Matki Bożej i Dzieciątka Jezus. Wypowiedział przy tym modlitwę według rzymskiego rytuału: "Jako się koronujesz przez ręce nasze na ziemi, tak i my zasłużymy sobie, być od Ciebie koronowanymi, chwałą i czcią w niebie" — cytuje dr Andrzej Korecki, historyk z Nowego Miasta Lubawskiego.

Fot. Stanisław R. Ulatowski

Raz na sto lat wizerunek Madonny z Łąk poddawany jest konserwacji. Ostatnie prace wykonywane były w Zamku Bierzgłowskim koło Torunia przez ks. Andrzeja Kuleszę

Sama uroczystość koronacji, według historyków, miała wspaniałą oprawę, gdyż wybudowano cztery bramy triumfalne. Klasztor zdobiło dwa tysiące lamp olejnych, a z Elbląga sprowadzono Gwardię Koronną liczącą 80 żołnierzy oraz oddziały konnicy z Malborka i Chełmna. Wśród pątników, którzy przybyli z Kujaw, Mazur i Gdańska, rozdzielono wtedy nawet 18 tysięcy sztuk komunii świętej. Był to czas, kiedy kult łąkowski stał się znany niemal w całym kraju. Wizerunek zaczęto wielbić znacznie gorliwiej, a pielgrzymi napływali jeszcze liczniej.

Łąki powszechnie nazywano zachodniopruską Częstochową. Ten kult nie podobał się Prusakom, którzy dążyli do zamknięcia klasztoru. Udało im się to w 1875 roku. Mimo licznych pism nie pozwolono nawet na odprawianie mszy na jego terenie. Tak klasztor osamotniony stał aż do roku 1882, kiedy piorun uderzył w małą wieżę kościoła w Łąkach Bratiańskich, na tyłach głównego ołtarza. Ogień zniszczył całe wiązania dachowe wraz z obiema wieżyczkami. Zebrani wierni zaczęli wynosić sprzęty liturgiczne z kościoła w pospiechu, wiele niszcząc bezpowrotnie. Niedogaszony ogień ponownie wybuchł następnej nocy i zniszczył doszczętnie kościół. Dzięki szybkiej reakcji dawnego prowincjała O. Binkowskiego udało się ocalić obraz i przenieść go do kościoła parafialnego w Nowym Mieście, gdzie można go podziwiać po dzień dzisiejszy.

Fot. Arch. Krzysztofa Kliniewskiego

Okolicznościowy obrazek wydany z okazji koronacji łąkowskiego wizerunku

Postać Matki Boskiej Łąkowskiej jest owiana nie tylko legendami, ale wiąże się z nią wiele dramatycznych chwil. Podczas potopu szwedzkiego żołnierz próbował zerwać sukienkę z rzeźby, a w bliższych nam czasach, na początku lat 60. minionego stulecia, skradziono korony z obrazu. Po tym incydencie w 1961 roku odbyła się rekoronacja obrazu.

Obecnie ukoronowana w 1752 roku figura jak prawdziwy klejnot wyróżnia się w surowym, gotyckim wnętrzu nowomiejskiej bazyliki kolegiackiej. Nadal na doroczne wrześniowe odpusty ściągają pielgrzymi nawet z odległych stron naszego kraju. Jest to szczególne święto Parafii p.w. św Tomasza Apostoła w Nowym Mieście z pasterką maryjną, procesjami, sumą odpustową i specjalnym błogosławieństwem dzieci przez biskupa zwanym Kwiatki dla Matki.

Odpusty łąkowskie wspominała Halina Malinowska, która ma obecnie 103 lata.

— Gdy żyli moi rodzice, do naszego domu zjeżdżali najbliżsi z całej rodziny — z Lubawy, Nawry i Grodziczna. Przyjeżdżała też moja siostra z Sopotu. Dom był pełen ludzi, wtedy świętowaliśmy te wyjątkowe dni w rodzinnej atmosferze — powiedziała pani Halina.

UROCZYSTOŚCI ROCZNICOWE KORONACJI OBRAZU ODBĘDĄ SIĘ 30 KWIETNIA I 1 MAJA W NOWOMIEJSKIEJ BAZYLICE KOLEGIACKIEJ.

Fot. Stanisław R. Ulatowski

Matka Boska Łąkowska w głównym ołtarzu nowomiejskiej bazyliki kolegiackiej

Fot. Archiwum „Gazety Nowomiejskiej"

Stara rycina przedstawiająca klasztor w Łąkach Bratiańskich

eprasa.pl 859463592b

UJRZYMY BOGA TWARZĄ W TWARZ

WAŻNE JEST, ABY WIARA BYŁA NIE TYLKO „WIARĄ OJCÓW", ALE RÓWNIEŻ WIARĄ ŚWIADOMEGO WYBORU — PISAŁ ZMARŁY NIEDAWNO ABP EDMUND PISZCZ. PREZENTUJEMY FRAGMENTY CYKLU JEGO HOMILII SPRZED PÓŁ WIEKU, JAKIE WYGŁOSIŁ W SIERPNIU 1967 ROKU W KOŚCIELE W KUŹNICY NA PÓŁWYSPIE HELSKIM.

Prawda

Do pewnych prawd rozum nigdy nie dotrze, nigdy ich nie zgłębi i nie przeniknie. Dlatego, by człowiek nie błądził, by nie trudził się w bezowocnym wysiłku, Bóg odkrył przed nim te prawdy religijne, dzięki którym człowiek poznał Boga na tyle, by mógł Go kochać i mu służyć.

Wiara

Dziwne to może, ale przyjęcie wiary, a nawet życie nią, nie zwalnia bynajmniej od pokus i zwątpień w tym zakresie. Wiara jest sprawą życia, czyli całej postawy, jaką człowiek musi przyjąć i ukształtować w sobie, by w pełni odpowiedzieć żądaniom Chrystusa. Przez przyjęcie wiary powiększa się świadomość zła i grzechu, wyrabia się właściwa czułość sumienia, które odtąd niepokoi, jeśli zachodzą w tym zakresie łatwizny i odchylenia.

Słowo Boże

W Starym Testamencie było ono niewątpliwie podobne do słowa człowieka, ale w Nowym Przymierzu objawiła się Jego pełnia: „A Słowo stało się Ciałem i zamieszkało między nami..." (J 1,14) – jak to pięknie określił św. Jan. I choć zdanie to odnosi się w pierwszym rzędzie do Chrystusa, to jednak zachowuje ono również głęboki sens, charakteryzując słowo Boże.

Hojność

Chrześcijaństwo jest zaprzeczeniem egoizmu. Chrześcijaninem jest się o tyle, o ile urzeczywistnia się przykazania, a wśród nich największe: przykazanie miłości. Ludziom, którzy narzekają, że nikt się z nimi nie przyjaźni, że nikt nie powie im dobrego słowa, niczego nie da itp., można odpowiedzieć początkowymi słowami św. Pawła: „Kto skąpo sieje, skąpo też i zbiera". Ale kto hojnie sieje, tego zbiory są równie hojne.

Doskonałość

Doskonałym może człowiek stać się sam, ale świętość osiągnąć może tylko w łączności z Bogiem. Świętość polega bowiem nie tylko na indywidualnym wysiłku człowieka, lecz przede wszystkim na całkowitym otwarciu się na Boga, na tym by On mógł w całej pełni działać w ludzkim sercu.

Fot. pixabay.com

Do pewnych prawd rozum nigdy nie dotrze, nigdy ich nie zgłębi i nie przeniknie

Rozwój

Jeżeli święci dokonywali tylu wielkich rzeczy, jak o tym mówi św. Paweł w Liście do Hebrajczyków, to dlatego, że sam Bóg w nich i poprzez nich czynił wielkie rzeczy. Święci nigdy nie przypisywali sobie żadnych sukcesów, gdyż bardzo dobrze wiedzieli, kto jest ich prawdziwym sprawcą. Ich życie wiarą polegało na urzeczywistnieniu tego, co tak trafnie wyraził Jan Chrzciciel: „On ma wzrastać, a ja – się umniejszać" (J 3,30). I nie było to bynajmniej jakieś pomniejszanie samego siebie; w tym wypadku było to – i jest zawsze – ubogacaniem człowieka, rozwijaniem w nim wszelkich jego możliwości.

Trudności

Pójście za Chrystusem nie łączyło się z żadną gwarancją czy zapewnieniem, że usunięte będą wszelkie trudności, zło, cierpienia, że życie będzie błogie, spokojne, dostatnie. Co więcej – Chrystus powiedział kiedyś, że nie jest uczeń większy od mistrza, że skoro mnie prześladowali, to i was prześladować będą (por. J 15,20). Mimo tego, i mimo wielu innych trudności, święci triumfowali, bo sam Bóg w nich zwyciężał.

Egoizm

Wiemy, że najcięższym i największym grzechem jest pycha, czyli zamknięcie się na Boga, zamknięcie się w skorupie własnego egoizmu. Chyba jednoznacznie ocenilibyśmy takie postępowanie jakiegoś dziecka, które – otrzymawszy wszystko od rodziców – mówi, że wszystko tylko samemu sobie zawdzięcza. Nie mielibyśmy wątpliwości, co o takim dziecku sądzić i jak określić jego postępowanie.

Pokora

Bo pokora to prawda, to spojrzenie na siebie, Boga, bliźnich w świetle prawdy, to ocenianie siebie w aspekcie prawdy. Zatem istotą pokory jest prawda, dzięki której poznajemy siebie takimi, jakimi w rzeczywistości jesteśmy.

Łaska

Łaska, jakiej udzielał Chrystus, była zawsze łaską na miarę wiary, jaka była w człowieku. Czyż nie są charakterystyczne pod tym względem słowa Ewangelii, w których Chrystus mówi trędowatemu: „Wstań, idź, bo wiara twoja uzdrowiła cię"? A zatem Chrystus udzielił temu nieszczęśliwemu łaski na miarę jego wiary, jego zaufania i zawierzenia w stosunku do Boga.

Miłość

Człowiek wierzący wie, że poza ludźmi istnieje jeszcze Bóg, z którym trzeba się liczyć nade wszystko. I tutaj także strach, źle pojęta bojaźń Boża, skrzywiają w człowieku właściwy obraz Boga. Człowiek nieraz służy Bogu ze strachu przed Jego karą, gniewem, zależnością od Niego. Ale właśnie dla człowieka wiary zależność od Boga inna jest od zależności ludzkiej. Jest to zależność miłości.

Boże Ciało

Wszyscy, którzy codziennie, czy rzadziej, przyjmują Eucharystię, nosimy w sobie Ciało Boże. Co więcej – my je również jakoś kształtujemy w sobie i jesteśmy za to odpowiedzialni, jakiego Chrystusa potem dajemy światu poprzez naszą mowę, sposób postępowania, uczynki...

Kościół

Dla człowieka wierzącego Kościół nie jest organizacją, ale organizmem żyjącym. To jest Chrystus, który żyje. Kościół głosi nadal Prawdę objawioną, pełni nadal zbawcze dzieło Chrystusa. Prawda, którą głosi, jest prawdą Bożą. I ta prawda jest niezmienna. Kościół nie może z niej zrezygnować ani zmienić istoty prawd wiary. I tak się dzieje poprzez wszystkie wieki.

Sobór

Ostatni Sobór Watykański II był właśnie szerokim otwarciem drzwi Kościoła dla konfrontacji tego wszystkiego, co poprzez wieki nagromadziło się w nim ze spraw ludzkich. Poprzez te otwarte drzwi weszli na sobór nie tylko katolicy, ale i ludzie innych wyznań, a nawet niewierzący. Kościół zaprosił do dialogu wszystkich, by zrozumieć także ich racje i nie potępiać nikogo tylko dlatego, że ten ktoś ma inne zdanie czy inne poglądy.

Niebo

Wiara w Boga musi być wiarą w Jego obecność na tym świecie, i w uznaniu tego faktu, w pracy nad rozszerzaniem jego tkwi zapoczątkowanie tego, co nazywamy niebem. To prawda, że kiedyś ujrzymy Boga twarzą w twarz, ale już tu na ziemi mamy początek tego błogosławionego widzenia przez wiarę i przez miłość.

ŹRÓDŁO: ABP E. PISZCZ, ROZWAŻANIA O WIERZE

OPR. WOJCIECH KOSIEWICZ

Fot. Zbigniew Woźniak

Arcybiskup Edmund Piszcz (ur. 17 listopada 1929 r. w Bydgoszczy, zm. 22 marca 2022 r. w Olsztynie) – duchowny rzymskokatolicki, doktor nauk teologicznych, biskup pomocniczy chełmiński w latach 1982–1985, administrator apostolski sede plena diecezji warmińskiej w latach 1985–1988, biskup diecezjalny warmiński w latach 1988–2006 (od 1992 arcybiskup metropolita warmiński), od 2006 arcybiskup senior archidiecezji warmińskiej. Jako zawołanie biskupie obrał słowa: „Miłujmy czynem i prawdą".

REKLAMA

KUPIĘ GRUNT
z pokładami kruszyw pod kopalnie surowców mineralnych, udokumentowanymi lub nie, od 5 do 20 ha, Warmińsko-Mazurskie
Więcej informacji: 515-282-984, 515-282-986
30722otbr-a-M

praca
Firma ZUTiK
poszukuje obecnie kandydatów na stanowiska:
MECHANIK (pojazdów ciężarowych, do naprawy własnej floty) i KIEROWCA samochodu z urządzeniem hakowym
Miejsce pracy: Wadąg 13, 10-373 Olsztyn.
Zainteresowanych proszę o kontakt telefoniczny w godzinach od 8.00 do 13.00 w dni robocze bądź wysyłanie CV na adres: zutik@strony.pl.
Telefony: 665 473 148, 600 404 290.
27822otbr-a-M

eprasa.pl 859463592b

ZAĆMA: GDY ŚWIAT TRACI OSTROŚĆ

WZROK TO JEDEN Z TYCH ZMYSŁÓW, KTÓRY ZAPEWNIA NAM KONTAKT Z OTACZAJĄCYM ŚWIATEM. NIEKTÓRZY TWIERDZĄ, ŻE AŻ 80 PROC. INFORMACJI ODBIERAMY OCZAMI. NIC DZIWNEGO, ŻE ICH BRAK LUB ZNACZNE OSŁABIENIE SKUTKUJE ISTOTNYM OGRANICZENIEM NASZEGO FUNKCJONOWANIA.

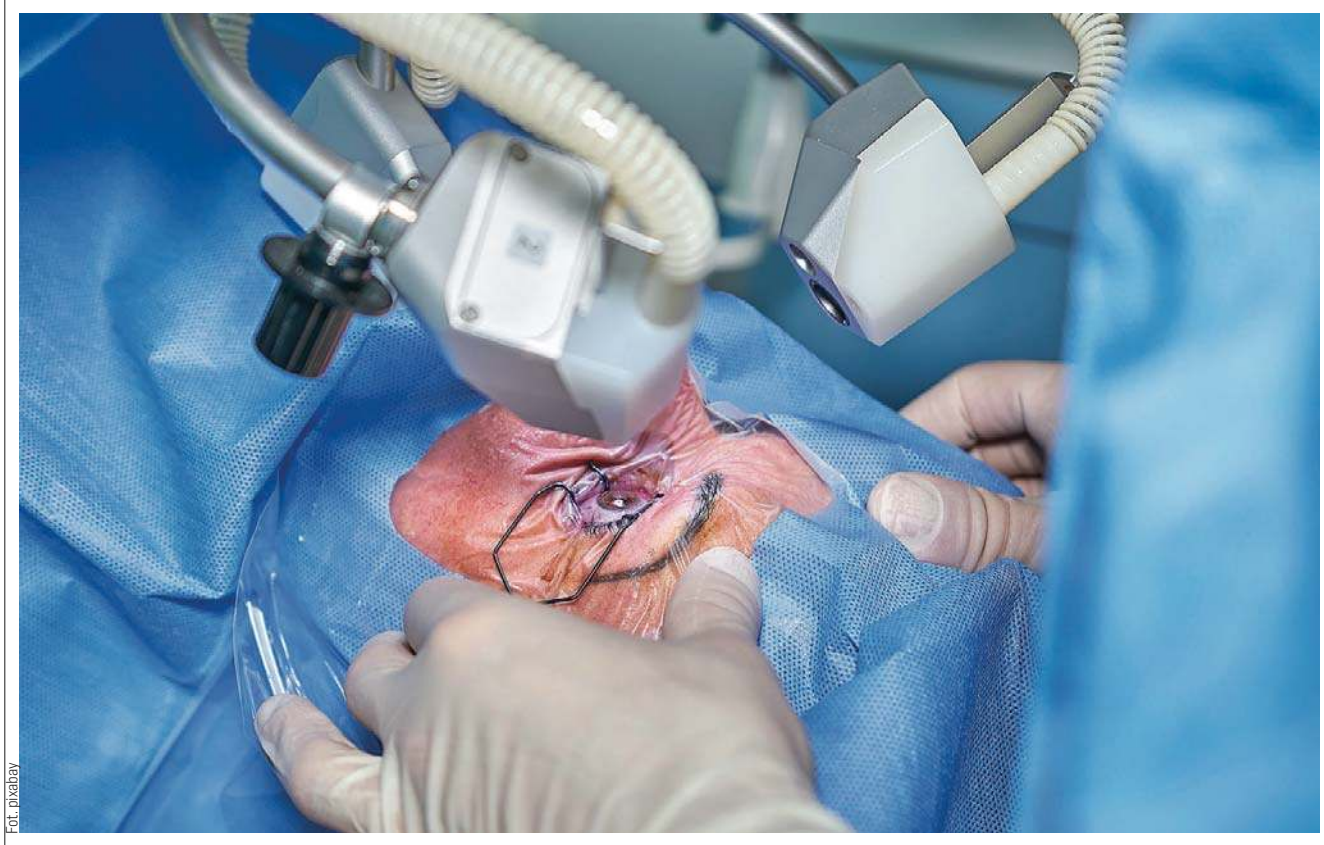

Fot. pixabay

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

W przeszłości uważano, że z mózgu do oka, niczym wodospad, spływa płyn zapalny, który powoduje utratę wzroku. Ten tok myślenia doprowadził starożytnych do nazwy katarakta, co po grecku znaczy właśnie wodospad i do dziś nawet w języku polskim tak nazywamy nie tylko zaćmę, ale też próg skalny na rzece, głównie na Nilu. Z kolei polska zaćma w pełni oddaje obserwowane w jej przebiegu zaćmienie w obrębie źrenicy, czyli zmętnienie soczewki. Podczas gdy do zdrowego oka światło dociera rogówką, a następnie — przechodząc przez naturalną soczewkę — skupia się na siatkówce i tym samym zapewnia ostry i wyraźny obraz.

Zaćma jest wrodzonym bądź degeneracyjnym schorzeniem, które prowadzi do wspomnianego zmętnienia soczewki oka. Powstaje w wyniku zaburzeń przemiany materii soczewki i objawia się jej zmętnieniem. Soczewka traci po prostu przejrzystość i z czasem u chorego na zaćmę może dojść do całkowitej utraty widzenia. Choroba może być wrodzona lub nabyta. O zaćmie wrodzonej lub rozwijającej się mówimy wtedy, kiedy soczewka ulega zmętnieniu, w konsekwencji czego zaburzony zostaje przepływ światła. Choroba ta polega więc na pojawieniu się zmętniałych obszarów bądź plamek w przeźroczystej soczewce oka, co skutkuje utrudnieniem przedostania się do siatkówki promieni słonecznych, a tym samym prowadzi do osłabienia ostrości widzenia. Może pojawiać się z powodu urazów czy przyjmowania niektórych preparatów, np. kortykosteroidów. A jednak jej najczęstszą odmianą jest zaćma starcza: pojawia się zwykle po 50. roku życia i jej przyczyny nie są do końca znane. Główną jest z pewnością starzenie organizmu i towarzyszące mu zaburzenia metaboliczne. Ale zaćma może też przytrafić się osobie młodszej, choćby takiej, która zmaga się z krótkowzrocznością lub cukrzycą. Zaćma może mieć charakter wrodzony albo nabyty. Czynnikami, które mogą wpłynąć na zwiększenie ryzyka rozwoju zaćmy, są m.in. urazy, sterydoterapia, cukrzyca, zabiegi operacyjne gałki ocznej — choćby witrektomia.

DZIŚ ZAĆMA TO JEDEN Z NAJCZĘSTSZYCH PROBLEMÓW OKULISTYCZNYCH: ODPOWIADA AŻ ZA 33 PROC. PRZYPADKÓW UPOŚLEDZENIA FUNKCJI WIDZENIA.

Zabiegi operacyjne usunięcia tego zmętnienia należą do wykonywanych najczęściej. Ponieważ to schorzenie może dotknąć każdego z nas, warto przede wszystkim mieć na uwadze, że w większości przypadków jest to choroba postępująca: z czasem, wcale niedługim, prowadzi do stopniowego pogorszenia wzroku, a w konsekwencji do całkowitej utarty wzroku.

JEDNYM Z PODSTAWOWYCH OBJAWÓW ZAĆMY JEST POGORSZENIE OSTROŚCI WIDZENIA. PACJENT WIDZI ZAMAZANE LUB PRZYCIEMNIONE OBRAZY, ZAŚ KOLORY POSTRZEGA JAKO WYBLAKŁE.

Utrudnione staje się także widzenie w ciemności, a do tego pojawia się nadwrażliwość na jasne światło, które może powodować objawy bólowe. W pierwszej fazie choroby objawy mają charakter subtelny — drobne zmiany, które z czasem się nasilają i prowadzą do całkowitego wyłączenia widzenia. Wielu pacjentów swoje dolegliwości określa jako „widzenie przez mgłę".

Zaćma starcza

Ponieważ to ona najczęściej nas dotyka — na tej odmianie zaćmy się skoncentruję. Samej zaćmy starczej też jest kilka rodzajów, w zależności od tego, w którym miejscu soczewki dochodzi do zmętnienia. Wyróżniamy więc zaćmę korową — czyli zmętnienie zlokalizowane w powierzchniowych warstwach soczewki, której towarzyszyć może, prócz zaburzonej ostrości wzroku, również podwójne widzenie. Innym rodzajem jest zaćma podtorebkowa czaszowata, która powoduje zmętnienie tylnej torebki soczewki o powolnym przebiegu, przy czym jej objawy są dosyć nasilone, towarzyszy im rozszczepienie światła i związane z tym olśnienie utrudniające wykonywanie pewnych czynności. Z kolei zaćma jądrowa to zmętnienie zlokalizowane w jądrze soczewki. Postępuje powoli i nie zaburza ostrości widzenia, natomiast prowadzi do krótkowzroczności.

Bez względu na rodzaj w przebiegu zaćmy starczej dochodzi do obniżenia ostrości wzroku zarówno z bliska, jak i z daleka. Na dodatek nie da się tej wady skorygować okularami.

Objawy

Zaćma starcza pojawia się najczęściej z wiekiem, około 50. roku życia i może prowadzić do wystąpienia zmian w jednym i drugim oku, choć ich postępy mogą być różne.

OBJAWY TO PRZEDE WSZYSTKIM ZABURZENIA WIDZENIA, CHARAKTERYZUJĄCE SIĘ ZMĘTNIONYM I NIEWYRAŹNYM OBRAZEM. CZASEM KOŃCZY SIĘ WRĘCZ CAŁKOWITĄ UTRATA WIDZENIA.

Dodatkowo, podczas powiększania zaćmienia soczewki ostrość wzroku coraz bardziej się zmniejsza, aż ogranicza się jedynie do poczucia światła. Osoby cierpiące na zaćmę z czasem, gdy soczewka ulegnie zmętnieniu, mogą wręcz gołym okiem zaobserwować zmiany koloru źrenicy z czarnego na szarobiały.

Leczenie

Wcześnie zdiagnozowaną zaćmę starczą trzeba leczyć środkami farmakologicznymi, aplikowanymi do gałek ocznych w postaci kro-

REKLAMA

Dr n. med.
JACEK NOWAK
specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej
PRZYJMUJE: poniedziałek-piątek 16.00-18.30
REJESTRACJA TEL. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰
tel. 89 534 23 33
Olsztyn
ul. Pana Tadeusza 6 (PANTAMED)
17122otbr-A-P

NEUROLOG
BEATA NOWAK
specjalista neurolog
poniedziałek 10:00-13:00
czwartek 10:00-13:00
Rejestracja tel. 89 534 23 33
w godz. 10:00-18:00
Olsztyn, ul. Pana Tadeusza 6
PANTAMED
17222otbr-A -P

Dr n. med. PIOTR
MALINOWSKI
specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej
• Diagnostyka i badanie chorób naczyń
• Usuwanie żylaków: laserowe, nieoperacyjne, operacyjne, skleroterapia
ZABIEGI:
środa 16.00-18.00, czwartek 16.00-18.00
KONSULTACJE:
środa 18.00-19.30, czwartek 18.00-19.30
Olsztyn, ul. Kopernika 30, gabinety nr 14 i 15
9422otbr-a-M

dr n. med. MACIEJ BIERNACKI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
•chirurgia ogólna •chirurgia onkologiczna
•żylaki •przepukliny •usuwanie drobnych zmian skórnych •leczenie chorób piersi
•leczenie nowotworów przewodu pokarmowego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39 (Lancet)
89 535 72 80 od godz. 13⁰⁰, 508 36 26 52
1322otbr-a-M

NZOZ „ARTERIA" PRYWATNE SPECJALISTYCZNE CENTRUM CHORÓB NACZYŃ
Olsztyn, ul. Kopernika 30 (parter, lok. 14, 15) pn.-pt., rej. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰, tel. 89 534-55-65
CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
• diagnostyka
• leczenie zachowawcze
• skleroterapia żylaków
• laserowe leczenie żylaków!!!
• leczenie operacyjne żylaków
Specjaliści chirurgii naczyniowej i ogólnej:
Mariusz Błoniecki | Rafał Dryzner
Piotr Malinowski
Maciej Sadowski tel. 89 509 344 667
www.arteria.olsztyn.pl
1422otbr-a-M

eprasa.pl 859463592b

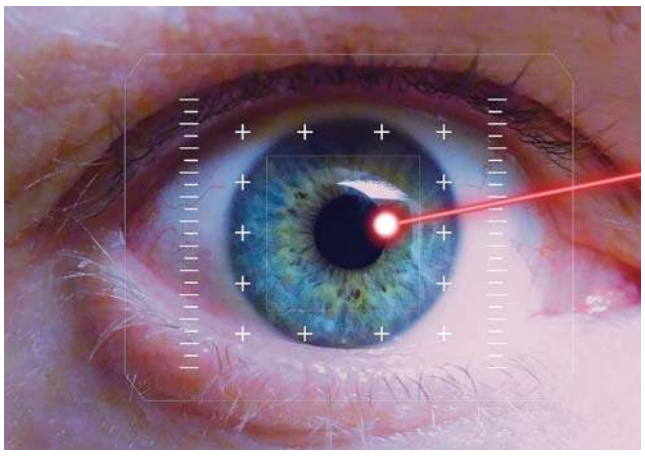

pli. Jeśli jednak zmętnienie objęło już całą soczewkę, konieczne jest leczenie operacyjne, po którym trzeba używać okularów skupiających — to one zastępują usuniętą soczewkę. Można też nosić soczewki kontaktowe. Coraz częściej pacjenci decydują się na wstawienie protezy soczewki.

Czy zaćmę da się całkowicie wyleczyć?

Chirurgiczne usunięcie katarakty i wszczepienie sztucznej soczewki zwykle daje dobre wyniki. W przypadku, gdy pacjent po operacji usunięcia zaćmy nie odczuwa poprawy ostrości wzroku — możliwe, że cierpi na inne, współistniejące z zaćmą choroby: zwyrodnienie siatkówki lub brak nerwu wzrokowego.

OPERACJĘ ZAĆMY WYKONUJE SIĘ JEDEN RAZ: PODOBNIE JAK SZTUCZNĄ SOCZEWKĘ WSZCZEPIA SIĘ DO OKA NA ZAWSZE. DO POWIKŁAŃ POOPERACYJNYCH NALEŻY CHOĆBY KRWOTOK DO WNĘTRZA GAŁKI OCZNEJ, KTÓRY MOŻE ZAGRAŻAĆ ŻYCIU, ALE SZCZĘŚLIWIE WYSTĘPUJE BARDZO RZADKO.

Niekiedy pacjent po operacji może cierpieć z powodu częściowego zmętnienia tylnej torebki soczewki — ma wtedy wrażenie zamglenia widzenia jak na początku zaćmy. Ten rodzaj zmętnienia da się wyleczyć przy pomocy lasera, którym trzeba zrobić otwór w zmętniałej torebce — dzięki niemu pooperacyjna ostrość wzroku zostanie przywrócona.

Jak po każdej operacji, także po usunięci zaćmy pacjent musi przejść badanie kontrolne już w pierwszym dniu po zabiegu. Powinien też przez ok. 4 tygodnie po operacji przyjmować krople z antybiotykiem i steroidami, a do 3 miesięcy nie wolno mu wykonywać żadnych czynności wymagających większego wysiłku fizycznego.

Jak zapobiegać?

Na występowanie zaćmy ludzkość jeszcze ani nie znalazła skutecznego antidotum, ani nie ma wpływu. Warto jednak unikać szkodliwego promieniowania czy palenia papierosów.

ZAĆMA WRODZONA

Zaćma wrodzona to dolegliwość, która pojawia się w momencie narodzin albo rozwija się w pierwszych latach życia. Przyczyną całkowitego lub połowicznego zmętnienia soczewki mogą być różne anomalie metaboliczne lub chromosomalne, a nawet narażenie płodu na działanie pewnych leków w łonie matki.

Rodzaje zaćmy wrodzonej:
zaćma jądrowa — zmętnienie znajduje się w centralnej części soczewki;
zaćma całkowita — lokalizuje się na całej soczewce i podobnie jak zaćma jądrowa wymaga leczenia operacyjnego;
zaćma błoniasta — pojawia się z powodu przerwanej ciągłości torebki soczewki;
zaćma biegunowa przednia i tylna — zmętnienie zlokalizowane jest w tylnej i przedniej torebce;
zaćma torebkowa przednia i tylna — znajduje się w przedniej lub tylnej torebce,
zaćma warstwowa — najczęstsza odmiana zaćmy, w której zmętnienie zlokalizowane jest w jądrze soczewki położonej na obwodzie, w małym stopniu obejmuje centralną część soczewki, widzenie jest częściowo upośledzone.

JAK WSPOMÓC MÓZG?

MÓZG ZUŻYWA OKOŁO 20 PROC. ENERGII NASZEGO ORGANIZMU. TLEN I GLUKOZA TO JEGO GŁÓWNE PALIWO, A O KONDYCJI DECYDUJĄ KWASY TŁUSZCZOWE, WITAMINY I SKŁADNIKI MINERALNE. W SYTUACJI PODWYŻSZONEGO NAPIĘCIA I STRESU NAJBARDZIEJ POTRZEBUJE NASZEGO WSPARCIA.

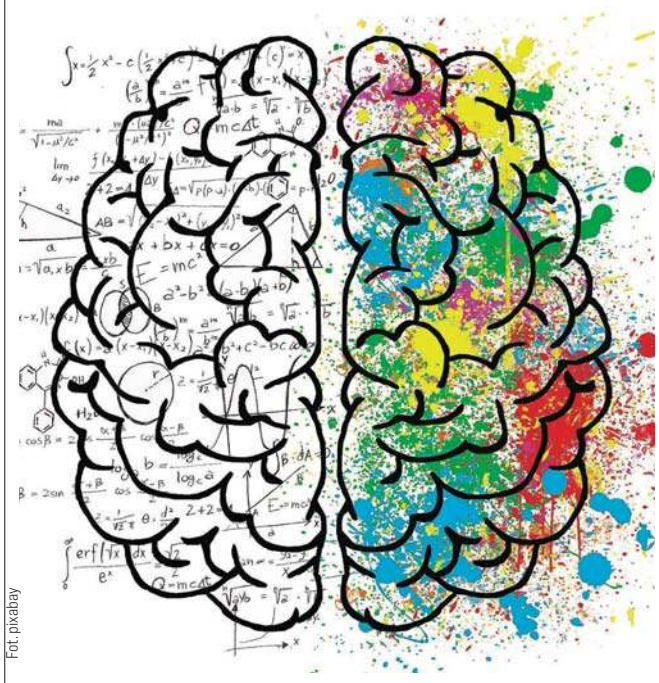

Fot. pixabay

Choć nasz mózg korzysta wyłącznie z glukozy czyli cukru prostego nie powinniśmy dostarczać jej w postaci słodyczy i niezdrowych przekąsek. Słodycze i słodkie napoje powodują gwałtowne skoki stężenia glukozy we krwi i równie gwałtowne jego spadki w wyniku dużego wyrzutu insuliny. Wtedy mózg zostaje odcięty od źródła paliwa i ponownie wysyła sygnał o potrzebie zastrzyku energii. Taka huśtawka grozi zaburzeniami koncentracji i odkładaniem tkanki tłuszczowej.

Najlepiej, w chwilach spadku energii, sięgnąć po węglowodany złożone zawarte w takich produktach, jak pełnoziarniste pieczywo, grube kasze, czy górskie płatki owsiane. Taka postać będzie wolniej i dłużej rozkładana przez organizm, co zapewnia stałą dostawę energii do mózgu. Warto także jeść borówki i jagody - bezsprzeczne królowe wspomagania pamięci, zawierają antocyjany i katechiny, banan - zapewni porcje potasu, pomarańcza jest źródłem witaminy C. Potas poprawia zdolność myślenia i koncentracji. Na szybkość i jakość przepływu informacji w mózgu będzie wpływał cynk, który znajdziesz w pestkach dyni. Badania potwierdzają, że lecytyna poprawia zdolność koncentracji i zapamiętywania oraz zapobiega ospałości. W żywności znajduje się w soi, jajach, słoneczniku, dyni oraz rzepaku, który w tym zestawieniu wygrywa ze względu na najlepszą proporcję kwasów tłuszczowych.

Duże zużycie tlenu szczególnie naraża mózg na stres oksydacyjny. W jego zmniejszeniu pomagają związki antyoksydacyjne, a taką rolę pełnią m.in. witaminy E i C oraz antocyjany i katechiny. Warzywa kapustne i szpinak są bogate w foliany. Badacze wskazują, że częsta obecność zielonych warzyw na naszym talerzu może zmniejszyć o 40 proc. zanik funkcji poznawczych zachodzących z wiekiem. Zawierają też dużo żelaza, które odpowiada za transport tlenu do mózgu. Ze względu na magnez i witaminy z grupy B powinniśmy włączyć do diety strączki i kakao, które zawierają składniki mogące uchronić nas przed stresem, zmęczeniem oraz zmniejszą ilość popełnianych błędów analitycznych. - wyjaśnia Magdalena Kartasińska, dietetyk kliniczny, kierownik działu dietetycznego Dailyfruits.

Ważne są również wielonienasycone kwasy tłuszczowe, które budują komórki mózgowe. Należy je dostarczać w codziennej diecie, gdyż nie wszystkie organizm potrafi sam wyprodukować. Źródłem mogą być tłuste ryby morskie, oleje roślinne, awokado i orzechy. Te ostatnie stanowią bombę witaminowo-mineralną dla mózgu. Kształt orzecha włoskiego słusznie nam się kojarzy. Zaleca się ich spożycie w ilości 30 g na dobę. Orzechy wzmacniają naczynia krwionośne w mózgu i spowalniają starzenie neuronów. Włoskie zawierają najwięcej kwasów omega 3, a pistacje – witaminy E.

Aby właściwie zadbać o mózg, powinniśmy wdrożyć 5 podstawowych kroków:

1. Wprowadzić do codziennej diety garść orzechów.
2. Postawić na węglowodany złożone.
3. Zadbać o codzienne, dobre źródło kwasów tłuszczowych.
4. Spożywać aronię, jagody, borówkę amerykańską, które możesz dodać do koktajlu czy musu owocowego na deser.
5. Wprowadzić zielone warzywa jako doskonałą bazę do sałatek lub jako dodatek do obiadu.

Jak pokazało badanie „Żywieniowe nawyki pracujących Polaków" zrealizowane przez Dailyfruits aż 50 proc. z nas nie je codziennie owoców, a 40 proc. warzyw. Kilka razy w ciągu dnia sięga po owoce jedynie 21 proc. pracujących Polaków, a po warzywa 26 proc.

Dieta obfita w owoce i warzywa pozwala na dostarczenie większości potrzebnych mózgowi witamin i składników mineralnych. Dlatego tak ważna jest ich dostępność również w miejscu pracy jak i na home office, w którym spędzamy dziennie wiele godzin. Jeśli mamy pod ręką owoce i warzywa w ciągu dnia pracy, chętniej i łatwiej włączamy je do codziennej diety. Część pracodawców stwarza swoim pracownikom okazję do realizacji zdrowych nawyków żywieniowych w pracy, na przykład zapewniając owoce do biura, a niektórzy nawet na home office. Część firm idzie o krok dalej i decyduje się zorganizować dla pracowników na przykład event z dietetykiem, na którym edukację można połączyć z degustacją zdrowych przekąsek – mówi Magdalena Kartasińska, dietetyk kliniczny, kierownik działu dietetycznego Dailyfruits.

PODSTAWĄ W REALIZACJI ZDROWYCH PRZEKĄSEK W PRACY JEST ZAPEWNIENIE SOBIE DOSTĘPNOŚCI ODPOWIEDNIEJ ŻYWNOŚCI I ZAMIANA NIEZDROWYCH PRZEKĄSEK NA ZDROWE.

Orzechy i suszone owoce to przede wszystkim doskonałe źródło energii. Jedzenie takich produktów poprawia pamięć, koncentrację i co za tym idzie efektywność w pracy. Taka zdrowa przekąska sprawdzi się znacznie lepiej niż napoje energetyczne, batony czy inne słodycze. Orzechy i suszone owoce mogą też być świetnym uzupełnieniem do owocowych dostaw do biur lub składnikiem zdrowych pakietów wysyłanych pracownikom na home office. W pracy warto mieć przy sobie zdrową przekąskę w postaci owoców, jogurtów czy orzechów. Pozwala nam to uniknąć jedzenia niezdrowych i wysokokalorycznych produktów, jakimi są chipsy czy słodycze.

ŹRÓDŁO: MAT. PRASOWE

eprasa.pl 859463592b

1 KWIETNIA

BIBLIOTEKA ELBLĄSKA – PIĄTKOWE POPOŁUDNIA W BIBLIOTECE

Filia nr 1 przy ul. Brzeskiej zaprasza w każdy piątek, od godz. 14:00 na zajęcia promujące literaturę dziecięcą w formie edukacyjno-plastycznej pn. "Piątkowe popołudnia w bibliotece".

Grafik na kwiecień:

01.04 – "Prima Aprilis": rozmowa o wierszu; wykonanie pracy plastycznej

08.04 – "Tulipany": cytaty, aforyzmy, utwory o tych pięknych kwiatach; wykonanie pracy plastycznej

15.04 – "Kolorowe pisanki": malowanie pisanek wykonanych z masy solnej

22.04 – "Kwiecień Plecień": wierszyki, rymowanki o kwietniu oraz rysowanie wiosennych pejzaży

29.04 – wiosenne zakładki do książek z wykorzystaniem motywów kwiatowych

Preferowany wiek dzieci: 7-10 lat
Więcej informacji: Filia nr 1, ul. Brzeska 5, tel. 55 625 60 65

1 KWIETNIA

MJAZZGA ELBLĄG – MADE IN WARSAW - TRIBUTE TO DEEP PURPLE / GODZ. 20:00

Made in Warsaw, organizatorzy największej w Polsce imprezy poświęconej muzyce Deep Purple - Memoriału Jona Lorda - zapraszają na koncert w Elblągu!

Przy okazji naszej pierwszej wizyty w klubie Mjazzga zaprezentujemy program zawierający zarówno największe hity z repertuaru Deep Purple (Black Night, Smoke on the water, Perfect Strangers) jak i utwory, których nie usłyszymy na koncertach Purpli, wybrane z „pomijanych" przez zespół płyt. Pojawią się również utwory Rainbow i Whitesnake. Czeka nas więc 2,5 godzinne show z najwyższej półki! Jasiek Popławski - wokal, Łukasz Jakubowicz - instrumenty klawiszowe, Dawid Pięta - gitara, Jakub Oleszczuk - perkusja. Bilety: https://bkb.pl/69642-802e0

Miejsce: Klub Mjazzga, ul. Kowalska 1-2 C / godz. 20:00

1 KWIETNIA

BIBLIOTEKA ELBLĄSKA – DYSKUSYJNY KLUB MANGI

Biblioteka Młodego Czytelnika BULAJ zaprasza w piątek, 1 kwietnia, o godz. 16:30 na spotkanie organizacyjne Dyskusyjnego Klubu Mangi. Zapraszamy stałych i nowych członków klubu! Cykl jest skierowany dla młodzieży w wieku 12+, która jest zainteresowana tematem mangi oraz kultury japońskiej. Serdecznie zapraszam wszystkich chętnych – zachęca moderatorka Żaneta Łyczyszyńska.

Więcej informacji i zapisy: Biblioteka Młodego Czytelnika „BULAJ", ul. Zamkowa 1, tel. 55 625 60 23
Spotkanie realizowane we współpracy z Dyskusyjnym Klubem Książki.

1 KWIETNIA

PUB SĄSIEDZI W ELBLĄGU – KONCERT ZESPOŁU „OGRODY SŁÓW"

Serdecznie wszystkich zapraszamy na koncert zespołu „Ogrody Słów". W swojej twórczości, łączymy mocne brzmienia z łagodną poezją. Moc gitary elektrycznej i basowej, w połączeniu z perkusją, tworzą jednolitą całość wraz z dźwiękami klawiszy. Usłyszycie dwa wokale.

Termin i godzina: 1 kwietnia, godz. 20:00 / Lokalizacja: Sąsiedzi, ul. 1 maja 48 / Wstęp: 10zł

1-3 KWIETNIA

TEATR IM. ALEKSANDRA SEWRUKA ELBLĄG – SPEKTAKL „CABARET"

Cabaret to musical z 1966 roku, którego akcja rozgrywa się w 1931 roku w Berlinie. Obserwujemy życie mieszkańców Berlina w czasie dojścia nazistów do władzy. Spektakl koncentruje się na życiu nocnym w obskurnym klubie Kit Kat Klub i kręci się wokół amerykańskiego pisarza, Cliffa Bradshawa i jego relacji z angielską tancerką kabaretową, Sally Bowles. Brutalna przedwojenna rzeczywistość kontrastuje z głośną muzyką i bezwstydnym tańcem. Beztroska zabawa usypia czujność. Zderzenie z prawdą będzie bolesne. Śpiew nie zagłuszy tego, co wydarzy się za chwilę. Czy przeszłość może nas czegoś nauczyć? Czy jesteśmy tylko bezwolnymi trybikami w kole historii? Pytania, niestety w kontekście współczesnych wydarzeń, wciąż boleśnie aktualne. Libretto JOE MASTEROFF, na podstawie sztuki Johna Van Drutena i opowiadania Christophera Isherwooda, muzyka JOHN KANDER, piosenki FRED EBB, przekład libretta Kazimierz Piotrowski, przekład piosenek Wojciech Młynarski, Paweł Szkotak.

CABARET, reż. Paweł Szkotak, Teatr im. A. Sewruka w Elblągu, ul. Teatralna 11

2 KWIETNIA

CENTRUM SPOTKAŃ EUROPEJSKICH „ŚWIATOWID" W ELBLĄGU – KABARET PARANIENORMALNI

Już 2 kwietnia 2022 r. (sobota) na sali sportowo-widowiskowej CSE „Światowid" w Elblągu wystąpi kabaret Paranienormalni w programie „Bez znieczulenia"! Na pewne rzeczy nie można być przygotowanym. Na przykład na globalną pandemię czy tornado z hormonów piętnastolatka. Dlatego niektóre sytuacje trzeba przeżyć w życiu bez znieczulenia. 15 lat to trudny wiek nastolęctwa, a tyle właśnie kończą Paranienormalni. Co robi 15 latek w obliczu pandemii jeśli jest kabaretem? Obraca wszystko w żart! „Bez znieczulenia' to najnowszy program kabaretu Paranienormalni, który właśnie rozpoczyna jubileusz swojego 15 lecia. W najnowszym spektaklu nie będzie jednak powrotów do dobrze już znanych skeczów. Widzów zaskoczą zupełnie nowe historie i postaci. „Bez znieczulenia" to prawie dwie godziny wyśmienitej zabawy i paranienormalnej energii, z której kabaret słynie od lat. Zobaczycie nie tylko mieszankę pandemicznych historii, ale również spotkacie się z tematami, które bliskie są każdemu. Jak nie zwariować we współczesnym świecie ? Jak znaleźć miłość w Internecie i zagrać w reklamie z największymi gwiazdami kina ? I najważniejsze. Czy teściowa to też rodzina? „Bez znieczulenia" to szczepionka na wirus gorszego nastroju.

2.04 (sobota) / 17:00 / Sala sportowo-widowiskowa CSE „Światowid", Elbląg

2 KWIETNIA FOT. 3

CENTRUM SPOTKAŃ EUROPEJSKICH „ŚWIATOWID" W ELBLĄGU – WARSZTATY DLA DZIECI I RODZICÓW „WIELKANOCNE OZDOBY"

Centrum Spotkań Europejskich „Światowid" w Elblągu zaprasza na weekendowe warsztaty dla dzieci i opiekunów, podczas których wykonamy wielkanocne dekoracje.

Dekoracje na Wielkanoc powinny znaleźć się w każdym domu, w którym troszczy się o to, aby święta przebiegały w wyjątkowej atmosferze. Wykonane na warsztatach dekoracje będzie można ustawić w różnych miejscach, np. na świątecznym stole, na szafkach czy też na komodach. Liczy się kreatywność. Podczas zajęć wykonamy zająca wielkanocnego na doniczce, będziemy sadzić rzeżuchę, zrobimy zajączka pacynkę oraz wielkanocne pisanki. Zapewniamy wszelkie materiały.

Data: 02.04.2022 (sobota) / godz. 10:00-11:30 / liczba dzieci: 7 osób / grupa wiekowa: 5 - 8 lat
Obowiązują zapisy: 55 611 20 85 aleksandra.przygoda@swiatowid.elblag.pl

2 KWIETNIA

CENTRUM SZTUKI GALERIA EL W ELBLĄGU – TWÓRCZE SPOTKANIA #3

Twórcze spotkania w CS Galeria EL #3. Kwietniowe oprowadzanie kuratorskie i warsztaty z tworzenia kartek pop-up w wersji rozszerzonej o nowe wyzwania.

Zapraszamy dorosłych i młodzież w wieku ponadpodstawówkowym na:

11.00 oprowadzanie kuratorskie po wystawach: Adrianny Leszczyńskiej i Agaty Królak. O twórczości elblążanki Adrianny Leszczyńskiej i wystawie "Nie wiedziałem, że jestem gwiazdą" opowiadać będzie kuratorka Joanna Mierzejewska. Natomiast o idei przyświecającej wystawie Agaty Królak "Naczynia tak jakby połączone" oraz towarzyszącej jej aukcji prac artystki opowiadać będzie kuratorka Emilia Orzechowska.

12.00 warsztaty z tworzenia kartek pop-up w wersji rozszerzonej o nowe wyzwania. Podczas spotkania poprowadzonego przez edukatorkę Helenę Wojciechowską w kameralnym gronie wykonać będzie można:

wiosenną (urodzinową) kartkę pop-up lub własną książeczkę pop-up opartą o prostą historyjkę

Warsztaty to okazja do zapoznania się z tematyką pop-up book-ów lub przejścia na wyższy poziom. Zapewniamy wszystkie materiały niezbędne do wykonania prac oraz filiżankę ciepłej herbaty. Wszystkie dzieła staną się własnością autorów.

Warsztaty kierujemy do osób dorosłych oraz młodzieży ze szkół ponadpodstawowych.

Termin: 2 kwietnia, sobota, godzina 11.00- 12.00- oprowadzanie kuratorskie, godz. 12.00 – 14.00- warsztaty
Na warsztaty obowiązują zapisy ze względu na ograniczoną liczbę miejsc. Zapisy: helena@galeria-el.pl

2 KWIETNIA

BIBLIOTEKA ELBLĄSKA – MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ KSIĄŻKI DLA DZIECI W BULAJU

Czy wiecie, że 2 kwietnia przypada Międzynarodowy Dzień Książki dla Dzieci? Jeśli nie, to właśnie się dowiedzieliście i przyjdźcie do biblioteki poświętować. Biblioteka Młodego Czytelnika Bulaj zaprasza w sobotę, 2 kwietnia, o godz. 12:00 na warsztaty krawieckie z Panią Moniką ze Szwalni Malucha. Na zajęciach zainspirowanych przygodami małego brązowego zajączka z książki „Czy będziesz moim przyjacielem?" Sama McBratney'a – uczestnicy uszyją zajączki. Prosimy o zapisy (ilość miejsc jest ograniczona). Zapewniamy wszystkie materiały. Preferowany wiek dzieci: 7 +

Więcej informacji i zapisy: Biblioteka Młodego Czytelnika „BULAJ", ul. Zamkowa 1, tel. 55 625 60 23

2 KWIETNIA

BIBLIOTEKA ELBLĄSKA – ROZGRYWKI GIER PLANSZOWYCH W KOSTCE

Biblioteka KOSTKA i Planszówkowy Zawrót Głowy zapraszają dzieci i dorosłych na integracyjne polsko-ukraińskie rozgrywki gier planszowych. Terminy najbliższych spotkań:

- sobota, 2 kwietnia, godz. 11.00-15.00
- piątek, 22 kwietnia, godz. 17.00-20.00

Zabierzcie ze sobą rodzinę, znajomych, sąsiadów, dodatkowo niech rozgrywki będę elementem integracji z osobami, które do Elbląga przyjechały z Ukrainy. Przy grach planszowych można zawrzeć nowe znajomości, jeśli znacie takie osoby – zaproście je do biblioteki.

Dodatkowo, w środę 27 kwietnia, o godz. 18.00 w Kostce odbędą się rozgrywki Elbląskiej Ligi Rummikub.
Więcej informacji: Filia nr 5 KOSTKA, ul. Józefa Wybickiego 20, tel. (55) 625 60 95/96

eprasa.pl 859463592b

3 KWIETNIA

ELBLĄSKA ORKIESTRA KAMERALNA – KONCERTUJĄCA WIELKANOC

Kwietniowy wieczór z sopranem? Czemu nie, zwłaszcza gdy dołączy do niego mezzosopran – Iwona Lubowicz i Aneta Łukaszewicz udowodnią elbląskim melomanom, jaką siłą jest kobiecy głos. Dołączy do nich Elbląska Orkiestra Kameralna, a wszystko pod dyrygenckim okiem Adama Banaszaka. Artysty, który z takimi mistrzami, jak Wolfgang Amadeusz Mozart, Piotr Czajkowski czy Stanisław Moniuszko zna się nie od lat, a od dekad. W repertuarze m.in. „Stabat Mater" Giovanniego Battisty Pergolesiego – jedna z najbardziej sugestywnych kompozycji tego rodzaju. „Koncertująca Wielkanoc" – już 3 kwietnia w Zespole Państwowych Szkół Muzycznych. Wykonawcy: Aneta Łukaszewicz – mezzosopran, Iwona Lubowicz – sopran, Adam Banaszak – dyrygent, Elbląska Orkiestra Kameralna. W programie m.in. G.B. Pergolesi – „Stabat Mater".

3.04.2022, niedziela, 18:00 / Zespół Państwowych Szkół Muzycznych w Elblągu, ul. Romualda Traugutta 91
Rezerwacje: Biuro Koncertowe, Ratusz Staromiejski, tel. 55 237 47 49, 513 095 840, biuro@eok.elblag.eu
Bilety można również nabyć online, na stronie https://eok.vectorsoft.pl/MSI/mvc/pl.

3 KWIETNIA

KLUB MJAZZGA ELBLĄG – STAND-UP MARCIN ZBIGNIEW WOJCIECH | NOWY PROGRAM | MOJA KONKUBINA

Marcin Zbigniew Wojciech – występował w POLSACIE, Comedy Central, oraz TVP2, pracował w RMF FM. Jest 15 lat na scenie. Ma ponad 4 MLN wyświetleń na Youtube. Ma na swoim koncie ponad 1500 występów. Żywioł sceniczny i znana w całej Polsce dusza towarzystwa. Komik, aktor, konferansjer, stand-up'er.

Najnowszy program „Moja konkubina" to podróż po galaktyce damsko męskich relacji. Program o walce płci, która równie dobrze trafia do mężczyzn, jak i do kobiet. Kobietom spodoba się to, że przekłuwa tutaj nieco zbyt nadmuchany balon męskiego ego oraz trafia prosto do mężczyzn, zdzierając po drodze zasłony skrywające brzydką prawdę o tym, co czasem myślimy o naszych dziewczynach. Szczery do bólu, ostry i trafiający w punkt! Zobacz go na żywo! Prosimy o wcześniejsze przyjście, aby zająć jak najlepsze miejsca. Bilety są nienumerowane. Gwarancja zwrotu biletów, jeżeli trzeba będzie przełożyć lub odwołać występ. Kup online: https://www.marcinwojciech.pl/produkt/3/_04/_22/_elblag/

3.04.22 / Start występu 20:00 / MJAZZGA, 1-2C, Kowalska, 82-300 Elbląg

5-6 KWIETNIA

KINO „ŚWIATOWID" W ELBLĄGU – KINO BEZ BARIER

Kino bez barier to mini przegląd filmów, które uwzględniają specyficzne trudności osób niedowidzących, niewidzących, niedosłyszących a także dzieci z autyzmem. Podczas przeglądu zaprezentowanych zostanie pięć różnych filmów starannie wyselekcjonowanych na potrzeby tego wydarzenia. Będą to polskie filmy z audiodeskrypcją oraz dwa specjalne seanse dla dzieci uwzględniające specyficzne trudności dla osób ze spektrum autyzmu. Podczas seansów przyjaznych sensorycznie światła będą przygaszone, dźwięk cichszy niż zwykle, nie będzie też zasady całkowitej ciszy podczas pokazu.

Poniżej szczegółowy program przeglądu:

05.04.2022 (wtorek):

9.30 pokaz filmu „Czarna owca" z audiodeskrypcją *

To ciepły i wzruszający komediodramat o więzach, których nie można przerwać. Film w zabawny sposób próbuje opowiedzieć na szereg ważnych pytań dotyczących relacji rodzinnych i dorastania. Wstęp wolny!

14.00 pokaz filmu „Teściowie" z audiodeskrypcją*

W sali bankietowej wielkiego hotelu rozpoczyna się huczne wesele. Kosztowało mnóstwo pieniędzy, więc odbędzie się, mimo iż nie dotarli na nie... państwo młodzi, którzy rozstali się w ostatniej chwili. Wstęp wolny!

18.00 pokaz filmu „Sonata" z audiodeskrypcją*

To oparta na faktach poruszająca historia Grzegorza Płonki, u którego dopiero w wieku 14 lat stwierdzono niedosłuch, a nie jak wcześniej zakładano – autyzm. Późna, prawidłowa diagnoza pozwoliła odkryć talent muzyczny chłopca. Bilet: 12 zł

06.04.2022 (środa):

9.00 pokaz filmu „Wielka wyprawa Molly" przyjazny sensorycznie**

Państwo Potworowie wyruszają w podróż na odległą wyspę, gdzie przychodzą na świat wszyscy członkowie klanu potworów. Ponieważ zapomnieli czapeczki dla synka, ich córka postanawia im ją dowieźć. Wstęp wolny!

17.00 pokaz filmu „Filonek bezogonek" przyjazny sensorycznie**

Kiedy w domu Birgitty pojawia się kotek - Filonek, dziewczynka nie posiada się z radości. Jednak Filonek, jak każdy kot, chodzi własnymi ścieżkami i pewnego dnia gubi się w lesie. Niebezpieczna wędrówka prowadzi go do wielkiego miasta, gdzie poznaje całą zgraję kolorowych postaci. Wstęp wolny!

*audiodeskrypcja przeznaczona jest dla osób niewidzących, niedowidzących i starszych;

**pokazy przyjazne sensorycznie skierowane są szczególnie dla dzieci ze spektrum autyzmu: światła włączone podczas filmu, dźwięk cichszy niż zwykle, nie obowiązuje nakaz ciszy na seansie.

6 KWIETNIA

KLUB MJAZZGA ELBLĄG – 10 OGÓLNOPOLSKI FESTIWAL ANIMACJI O!PLA

Po krótkiej przerwie na kaszlnięcie wirusem w twarz Wielkiego Animatora wracamy do tego, co lubimy w animacjach. Oglądania!

Jubileusz O!PLA chcemy spędzić w Waszym super fajnym towarzystwie. Do dzieła.

6 kolejnych marcowo-kwietniowych środowych wieczorów w Mjazzdze przed ekranem, czyli wiosna w kolorze nawet o zmierzchu. Oglądamy i głosujemy na najlepsze filmy w KONKURSIE GŁOWNYM, a jako bonus podczas ostatniego spotkania zassiemy źrenicą pełen metraż Krzysztofa Ostrowskiego „Jak zostałem Superłotrem" ze ścieżką dźwiękową kapitalnych polskich alternatywnych bandów.

To co, umówicie się z nami do kina?

PROGRAM:

23 marca - Kategoria STUDENCKA: 95'

30 marca - Kategoria ANIMOWANE FRASZKI I WIDEOKLIPY: 70'

6 kwietnia - Kategoria FORMANIMY: 64'

13 kwietnia - Kategoria OFF & GO! / PROP & GO!: 73'

20 kwietnia - Kategoria PRODUCENCKA: 108'

27 kwietnia - „Jak zostałem Superłotrem"

Spotkania konkursowe są bezpłatne, chociaż wystawiamy kapelusz, do którego hojna rączka może wrzucić datek na rzecz tej inicjatywy i kolejnych podobnych.

Spotkanie ostatnie (film „Jak zostałem Superłotrem") - wejściówka
Miejsce: Mjazzga Elbląg, ul. Kowalska 1-2 C / godz. 19:00

6 KWIETNIA

ELBLĄSKA ORKIESTRA KAMERALNA – EOK DLA UKRAINY – KONCERT EDUKACYJNY

W Polsce przebywa obecnie ponad milion uchodźców z Ukrainy, których rosyjska agresja zmusiła do opuszczenia rodzinnego kraju. Wśród nich są tysiące dzieci, szczególnie dotknięte wojenną traumą. Z myślą o nich Elbląska Orkiestra Kameralna organizuje specjalny, bezpłatny koncert edukacyjny, który odbędzie się 06 kwietnia w Ratuszu Staromiejskim w Elblągu. Zapraszamy każdą ukraińską rodzinę – koncert odbędzie się z udziałem tłumacza. Wykonawcy: Aleksandra Ostrowska - prowadzenie, Elbląska Orkiestra Kameralna. W programie m.in. Fragmenty najpiękniejszych utworów muzyki klasycznej i zabawy muzyczne dla dzieci.

06.04.2022, 10:00 i 12:00 / Ratusz Staromiejski w Elblągu, ul. Stary Rynek 25

Rezerwacje: Biuro Koncertowe, Ratusz Staromiejski, 55 237 47 49, 513 095 840, biuro@eok.elblag.eu

ЕКО для України - освітній концерт

Зараз у Польщі перебуває понад мільйон біженців з України, які постраждали від російської агресії та змушені були покинути рідну країну. Серед них тисячі дітей, особливо постраждалих внаслідок війни. З огляду на них Ельблонзький Камерний Оркестр організовує спеціальний, безкоштовний освітній концерт, який відбудеться 6 квітня у Староміському Ратуші в Ельблонзі. Запрошуємо кожну українську родину - концерт відбудеться за участю перекладача. Виконавці-Александра Островська- ведуча. Бронювання безкоштовних квитків: Концертний офіс, Староміська Ратуша 55 237 47 49, 513 095 840, biuro@eok.elblag.eu

У програмі між іншими: Фрагменти найкрасивіших творів класичної музики та музичні ігри для дітей

6.04.2022, 10:00 і 12:00 / Староміська Ратуша в Ельблонзі вул. Stary Rynek 25

8 KWIETNIA

CSE „ŚWIATOWID" W ELBLĄGU – WARSZTATY HAND MADE „WIELKANOCNE OZDOBY NA STÓŁ I NIE TYLKO"

Centrum Spotkań Europejskich „Światowid" w Elblągu zaprasza dorosłych na warsztaty hand made „Wielkanocne ozdoby na stół i nie tylko". 8 kwietnia o godzinie 17:00 postaramy się stworzyć dekoracje na sztućce, ozdoby na talerze, nauczymy się składać serwetki w wielkanocne kształty, etykietki do potraw i wiele wiele innych. Zapewniamy wszystkie materiały.

8.04.2022 / Godzina: 17:00. Obowiązują zapisy: tel. 55 611 20 85 e-mail: agata.marcinkowska@swiatowid.elblag.pl

8 KWIETNIA

KLUB MJAZZGA ELBLĄG – ROMANTYCY LEKKICH OBYCZAJÓW ® ELBLĄG

Romantycy Lekkich Obyczajów wydali swój debiutancki, garażowy album o tytule „Lejdis&Dżentelmenels" 16 grudnia 2011 roku, z piosenkami takimi jak „Lodziarwka", „5 Perspektyw" i „Bez Ciebie Odchodzę". Kilka miesięcy później podpisali kontrakt z wytwórnią S.P. Records. Singlem promującym płytę było „Poznajmy Się".

Drugi albumu zespołu o nazwie „Kosmos Dla Mas" został wydany w grudniu 2013 roku. Piosenkami promującymi go były „Ziemia Planeta Ludzi", „Urodziny" i „Gwiazdy Spadają". Wysoko oceniany przez dziennikarzy w kategorii płyt alternatywnych, otworzył nowy etap w historii zespołu - alternatywny pop.

Trzecia płyta została wydana w 2018 - „Neoromantyzm", na której dalsze artystyczne poszukiwania nowych form słychać w „Domu" czy „Zwilż". W singlu tytułowym gościnnie zaśpiewał Grabaż (PP, SNL), wieloletni przyjaciel zespołu. Po wydaniu płyty zespół zagrał swoją najdłuższą klubową trasę koncertową po 25 polskich miastach.

Po 10 latach działalności zakończyli współpracę z wydawcą S.P.Records. Obecnie przygotowują się do wydania 4. płyty pod własnym szyldem. Premiera planowana jest na 2022 rok.

Ogólnopolska trasa na -lecie debiutanckiej płyty „Lejdis&Dżentelmenels"

8.04.2022 / 19:30 bramka / 19:45 Bracia Wróbel / 20:30 RLO Ticketos: ticketos.pl/event/4315/romantycy-lekkich--obyczajow-elblag-804 / KupBilecik.pl http://kbq.pl/71221 / biletyna.pl https://bilety.io/Zoiqd

eprasa.pl 859463592b

DZIECI ZNALAZŁY PSA NABITEGO NA PAL

Pies nabity na ostro zakończoną gałąź. Tego makabrycznego odkrycia dokonały dzieci w pobliżu wsi Stankowo w gminie Markusy. Na pomoc czekał prawdopodobnie kilka dni. — To prawdziwe bestialstwo — mówi Barbara Zarudzka z pasłęckiego schroniska Psi Raj.

EWELINA GULIŃSKA
e.gulinska@dziennikelblaski.pl

W minioną niedzielę pracownicy schroniska dla bezdomnych zwierząt „Psi Raj" w Pasłęku otrzymali zgłoszenie o bestialsko potraktowanym psie, który potrzebował pomocy. Pomimo iż teren, na którym znajdowało się skrzywdzone zwierzę, nie należy do obszaru działania schroniska, pracownicy postanowili podjąć się interwencji.

— Niedziela, teren nie nasz, do sztabu kryzysowego gminy żadnego kontaktu, więc pojechałyśmy od razu — no bo jak nie my to, kto — przekazują pracownicy schroniska.

— Pies jest przebity na wylot, prawdopodobnie ma zerwany mięsień. Maluch musiał tam przebywać długo, ponieważ od rana już cuchnie gnijącym mięsem — relacjonują przedstawiciele „Psiego Raju".

Fot. Schronisko Psi Raj

Pies czekał na pomoc kilka dni

Na miejscu ujawniono ślady biesiadowania. Można zatem przypuszczać, iż krzywdy na zwierzęciu dokonano w większym gronie, na oczach świadków. Niestety mieszkańcy wsi nie znają psa.

— Pracuję wtym zawodzie 15 lat. Widziałam już różne przypadki, ale ten jest wyjątkowy — pies został nadziany celowo i z premedytacją. Naszym zdaniem ktoś specjalnie przyciął gałęzie, aby użyć ich do skrzywdzenia psa. Pracownicy i zgłaszający się ludzie są strasznie poruszeni. To prawdziwe bestialstwo — mówi Barbara Zarudzka, kierownik schroniska.

I dodaje: — Najdziwniejsze jest to, że piesek był widoczny z drogi, a sprawę zgłosiły dopiero dzieci. Prawdopodobne stał tak trzy dni.

Zwierzę było znane mieszkańcom z sąsiednich miejscowości. Schronisko ma już pierwsze podejrzenia co do sprawców tego okrucieństwa. Sprawa będzie przez nich wyjaśniana i zgłoszona policji. Pozostaje nadzieja, że winni tej nieludzkiej przemocy zostaną surowo ukarani.

Pracownicy schroniska jeszcze nie wiedzą, jak przebiegnie leczenie psa i czy wróci do normalnego stanu fizycznego i psychicznego. Nie mają też funduszy na jego dalsze leczenie. Dlatego otworzyli zbiórkę pieniężną na ten cel. Więcej informacji można znaleźć na stronie schroniska.

Wczoraj zapytaliśmy pracowników schroniska o stan zdrowia skrzywdzonego zwierzęcia.

— Piesek jest leczony, antybiotyki działają, bo opuchlizna już zeszła. Rana nie ropieje, ale niestety otworzyła się — to jest wielka dziura na wylot. Piesek jest bardzo spokojny, ale macha już ogonkiem. Jest wypuszczany na spacer na teren schroniska. Powoli zaczyna nam ufać — mówi Barbara Zarudzka, prosząc przy okazji o wsparcie zbiórki na leczenie zwierzaka.

ELBLĄŻANIN PRZYPADKIEM WPAKOWAŁ KONKUBINĘ ZA KRATKI

36-latek został zatrzymany za posiadanie narkotyków. Poprosił policjantów, by o tym fakcie powiadomili jego partnerkę. Nie wiedział, że przez niego wyląduje w areszcie.

Policjanci zatrzymali 36-letniego mieszkańca Elbląga pod zarzutem posiadania narkotyków. Mężczyzna nie chciał, żeby martwiła się o niego konkubina. Poprosił więc, żeby powiadomili ją o jego zatrzymaniu. Funkcjonariusze spełnili prośbę mężczyzny. W trakcie rozmowy z nią sprawdzili jej dane i wtedy wyszło na jaw, że kobieta jest poszukiwana. Okazało się, że został za nią wystawiony list gończy wydany przez sąd. Ostatecznie oboje trafili do policyjnego aresztu — przekazuje Jakub Sawicki z zespołu prasowego Komendy Miejskiej Policji w Elblągu.

Interwencja miała miejsce w minioną niedzielę 27 marca przy ulicy Brzeskiej.

— Zatrzymany tam przez policjantów 36-latek miał przy sobie woreczek z amfetaminą. Podczas interwencji był grzeczny i nie stwarzał problemów. Nie kwestionował swojej winy. Poprosił jedynie policjantów o powiadomienie jego partnerki o tym, że nie wróci na noc do domu. Policjanci spełnili jego prośbę i pojechali do kobiety — opowiada Sawicki.

I relacjonuje: — W trakcie rozmowy policjanci sprawdzili dane kobiety w systemie informatycznym. Jak się okazało, pani figurowała w systemach jako osoba poszukiwana przez Sąd Rejonowy w Starogardzie Gdańskim. Miała do odbycia 90 dni pozbawienia wolności w formie kary zastępczej za dokonane wcześniej oszustwo.

Policyjna interwencja doprowadziła zatem do zatrzymania i mężczyzny, i kobiety. 36-latek odpowie za posiadanie narkotyków. Grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności. Konkubina elblążanina zostanie za to przetransportowana do zakładu karnego dla kobiet. **RED.**

MA ZAPŁACIĆ DWA MANDATY. PO 5 TYS. KAŻDY

Pewien elblążanin popełnił szereg wykroczeń drogowych, za które został „rozliczony" przez policjantów. Za pozostałe odpowie przed sądem. Grozi mu kara 2 lat więzienia.

Była godzina 6.30, gdy pewien 33-latek, kierując osobowym peugeotem, spowodował kolizję drogową w Kazimierzowie. Najpierw uderzył w znak drogowy, a chwilę później i kilkaset metrów dalej wypadł z drogi i wjechał do rowu — przekazuje nadkom. Krzysztof Nowacki z KMP w Elblągu.

I relacjonuje: — Na miejscu okazało się, że kierujący nie posiada uprawnień, a dodatkowo jest pijany. Wynik badania alkotestem to 1,20 promila. Mężczyzna nie posiadał uprawnień do kierowania. W trakcie gdy policjanci obsługiwali wspomnianą kolizję, inny patrol przyjął zgłoszenie pokolizyjnego uszkodzenia pojazdu zaparkowanego przy ul. Brzozowej. Jak się okazało, sprawcą tej kolizji był również 33-latek, który uszkodził zaparkowany pojazd i uciekł z miejsca zdarzenia. Uszkodzenie peugeota pasowały do uszkodzenia pojazdu z ul. Brzozowej.

Fot. KMP Elbląg

To jeszcze nie wszystko. W trakcie rozmowy z policjantami mężczyzna przyznał się do tego, że wieczorem bawił się w jednym z klubów i podczas wyjazdu z parkingu uszkodził inny samochód.

— Mężczyzna został ukarany mandatem, a do sądu trafi wniosek za kierowanie w stanie nietrzeźwości. Mężczyźnie grozi kara do dóch lat pozbawienia wolności oraz sądowy zakaz kierowania wszelkimi pojazdami — informuje Nowacki. **RED.**

MĘŻCZYZNA POSZUKIWANY ZA ROZBÓJ

Sąd Rejonowy w Elblągu za przestępstwo z art. 280 § 1 kk — kto kradnie, używając przemocy wobec osoby lub grożąc natychmiastowym jej użyciem albo doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności, lub bezbronności, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12 — poszukuje Adama Okońskiego (syna Jana i Henryki) urodzonego 16.02.1972 w Elblągu. Wszystkie osoby, które mogłyby udzielić informacji na temat miejsca pobytu osoby poszukiwanej, proszone są o ich przekazanie na numer telefonu alarmowego 997 lub 112. Wszelkie informacje zmierzające do ustalenia miejsca pobytu poszukiwanego można również podawać anonimowo za pomocą linku „przekaż informację" znajdującego się na stronie internetowej www.elblag.policja.gov.pl.

Fot. KMP Elbląg

eprasa.pl 859463592b

Krzyżówka klasyczna z hasłem

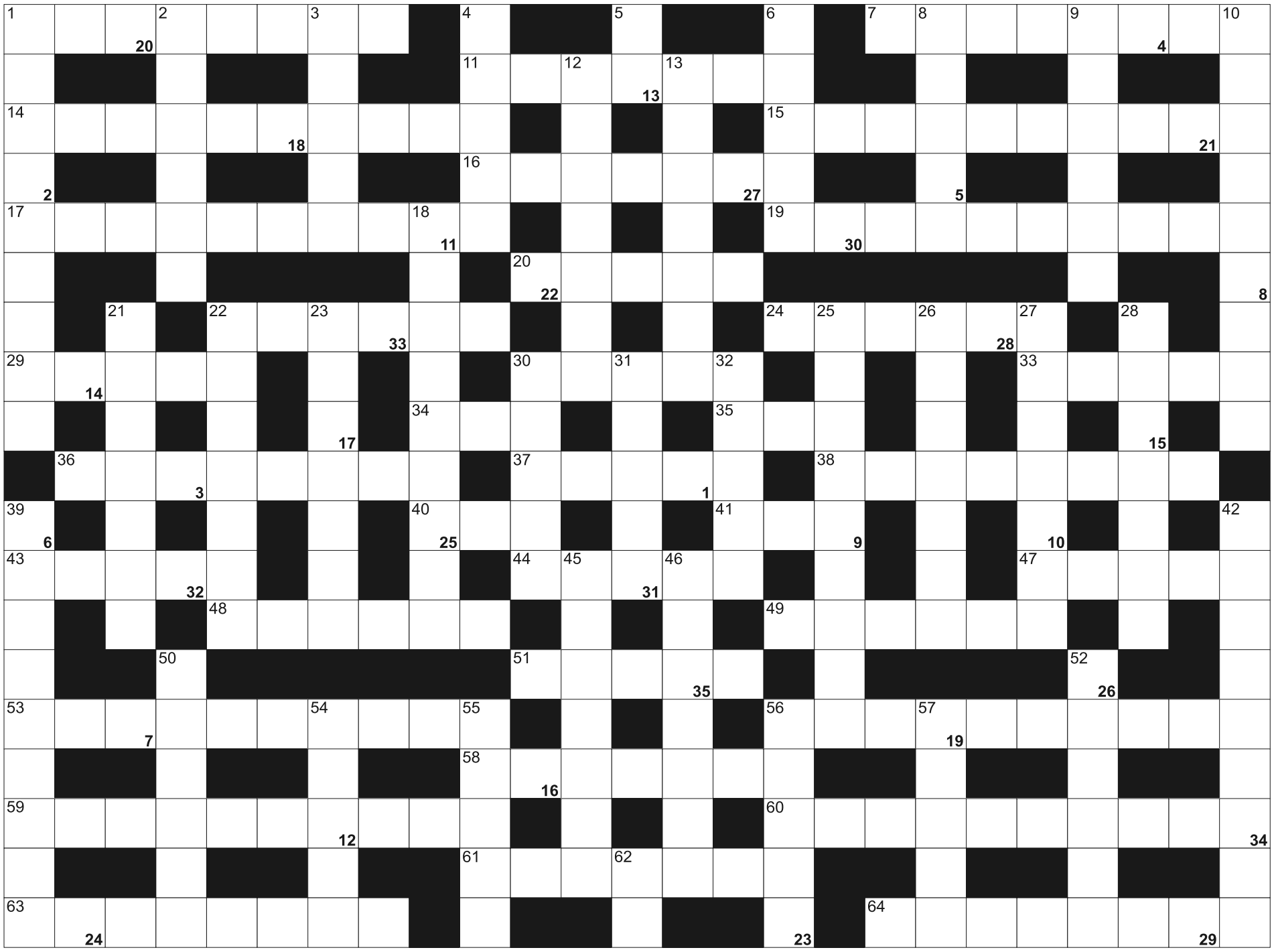

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 35, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

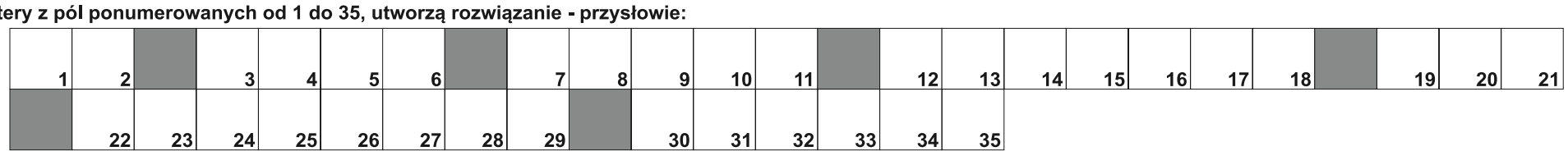

POZIOMO: 1) pierwiosnek inaczej; 7) prześladowanie kogoś, nękanie; 11) bywa zastępcza lub wielopokoleniowa; 14) wyspa zamieszkana przez Inuitów; 15) x lub y w równaniu; 16) gazeta z sensacjami, brukowiec; 17) na niejednym obrazie Jacksona Pollocka; 19) lęk przed otwartą przestrzenią; 20) wynalazł noktowizor; 22) wieża w murze zamku; 24) pod filiżanką; 29) krople tłuszczu w rosole; 30) osad w kominie; 33) końska pasza; 34) cztery w każdej talii; 35) woda w stanie stałym; 36) Clark Kent, superbohater; 37) inaczej georginia, roślina; 38) las Robin Hooda; 40) piaszczyste, kamieniste lub zamulone; 41) płynie przez Kapszagaj; 43) Publiusz Korneliusz, historyk rzymski; 44) największa współcześnie żyjąca jaszczurka; 47) wiersze Kochanowskiego dla córki; 48) zabójca z powieści Fredericka Forsytha; 49) część Trójmiasta; 51) kręgowy lub reaktora; 53) słynna królowa babilońska; 56) okrągła blaszka do ciasta; 58) stan USA z Atlantą; 59) zespół braci Golec; 60) Jerzy, autor muzyki do "Dnia Świra"; 61) jest nim spinningista; 63) speleolog inaczej; 64) nauka o lekach. **PIONOWO:** 1) mityczny król Cypru, mąż Galatei; 2) część godziny; 3) potocznie hobby, pasja; 4) deseń kojarzony ze Szkocją; 5) powieściowa kraina Blaszanego Drwala; 6) Rutkiewicz, polska alpinistka; 8) słynna twierdza w Londynie; 9) mityczny założyciel Teb; 10) poręczycielka, żyrantka; 12) żona Mieszka I; 13) wezuwian, minerał; 18) duński półwysep; 21) noże, łyżki i widelce; 22) odkrywca Spitsbergenu; 23) dawne odzienie chłopskie; 25) Dawid, śpiewa „Małomiasteczkowy"; 26) kierownik wydziału uczelni; 27) jest nią ORP "Ślązak"; 28) rączka młotka lub siekiery; 30) Max von ..., szwedzki aktor; 31) waluta USA lub Kanady; 32) Delon, gwiazda francuskiego kina; 39) miasto z siedzibą Rady Europy; 42) astma inaczej; 45) system w smartfonie; 46) choroba z uczuleniem; 50) cmentarz żydowski; 52) inaczej biegły, ekspert; 54) psi talerz; 55) roślina na sizal; 56) zając morski inaczej; 57) korona w godle Watykanu; 62) nokaut krótko.

SUDOKU

	2	4		8		6	9	
		3	4	5			7	
	1		6			5	4	
3	7		9					
					2	9		8
				3			1	7
	9						8	
7			8				6	4
			3					

160

2	6						9	
	1	9	7	3				
	8	3	6	9	5			1
				2		1		
1					9			
		2			1		6	4
					4	3	2	
6	4		2	7				8
				5				

161

4		3	6	1		8		7
	8	1	3		5		9	
				9		6		
			2	8	4		1	
				6	9	5	2	
		2					8	
1			8	4		3		9
	7		9					
		6	1		3	2	7	

162

eprasa.pl 859463592b

#rzetelnaGO

RZETELNE DZIENNIKARSTWO

JESTEŚMY ZORIENTOWANI NA REGION!

136 LAT 1886 2022

BĄDŹ NA BIEŻĄCO!

ZWIERZĘTA

sprzedam

SPRZEDAŻ kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, dowóz gratis, tel.728-104-188.

SPRZEDAŻ kur, kurcząt -dostawa gratis, 503-508-148

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

DZIAŁKI budowlane na granicy miasta Ełk, 3000m2, Bartosze, 608-452-972

MAGAZYN zbożowy z działką 2ha w terenie zabudowanym Drygały koło Białej Piskiej, 608-452-972

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

ZIEMIĘ rolną 80ha w jednym kawałku Skomack Wielki, okolice Ełku, 608-452-972

kupię

! Kupię dom Olsztyn okolice, 783-725-733

! Las, 783-725-733

poszukuję wynająć

EMERYT szuka kwatery z miejscem parkingowym Olsztyn i okolice, 694-369-667

Konstal PRODUCENT

GARAŻE blaszane
BRAMY garażowe
KOJCE dla psów

Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż GRATIS
Dogodne RATY

GARAŻE WZMOCNIONE
AUTOMATYKA DO BRAM

89-650-30-43 85-733-60-26
29-642-34-61 55-621-23-38
512-853-323
www.konstal-garaze.pl

4722otbr-B-P

PRACA

dam pracę

BARMAN/KELNER od zaraz, 606-923-017 krys-stan@wp.pl

KIEROWCA C+E, 503-103-703

KUCHARZ od zaraz, 606-643-429 krys-stan@wp.pl

KUCHARZ od zaraz, 606-643-429 krys-stan@wp.pl

MURARZA, pracownika budowlanego, 501-481-210

OPERATOR pompogruszki, Olsztynek, 501-813-067

PANIĄ do prowadzenia domu, okolice Warszawy, 608-452-972

PRACOWNIK fizyczny, 503-103-703

PRACOWNIKA do hodowli bydła oraz traktorzystę, okolice Ełku, 608-452-972

PRACOWNIKA koparkoładowarki Cat w okolicach Ełku, dowolne godziny pracy, wynagrodzenie do uzgodnienia, 608-452-972

W gospodarstwie mlecznym, 510-135-912

ZATRUDNIĘ osoby do pracy w gospodarstwie oraz przy udoju krów w hali udojowej. Zapewniam zakwaterowanie i wyżywienie, 515150896

ZATRUDNIĘ pomocnika ogrodnika, kontakt pod numerem 533-862-705.

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

TURYSTYKA

WCZASY DLA SENIORA- Krynica Morska - 8 dni od 949 zł/os., Stegna - 8 dni od 849 zł/os. tel: 534244044, www.wczasy-senior.pl

USŁUGI

budowa | remont

DACHY, 514-456-553

GLAZURA, terakota, malowanie, hydrauliczne, panele, 50-20-60-413

KOPARKA Long Reach 16m, 889-321-899

MALOWANIE i szpachlowanie, 537-233-096

REMONTY mieszkań i wykończenia, 783-543-814

SZALÓWKA, podłoga, boazeria, sztacheta, taras; Tartak Żarnowo k. Augustowa, 693-491-205.

SZPACHLOWANIE, malowanie. 691-512-767

WYCINKA drzew niebezpiecznych, 889-321-899

ZŁOTA rączka, remonty, 785-043-555

NAUKA

CENTRUM Polsko-Francuskie ul.Dąbrowszczaków 39 zaprasza na kolejne filmowe spotkanie Klubu Podróżnika Magdaleny Klupczyńskiej 4 kwietnia godz.17.00.

RÓŻNE

sprzedam

!GARAŻE BLASZANE, NOWOCZESNE WIATY, 798-710-329, 698-230-205.

GROBOWIEC na cmentarzu przy ulicy Poprzecznej, 505-182-266

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

BYK Limousine 100% na rozpłodnika, 608-452-972

KURY Młode Nioski, Od Hodowcy, Szczepione, Dowóz, TANIO, 502-031-298

maszyny rolnicze

KOMBAJN Bizon sprzedam, 661-083-014

produkty rolne

ZIEMNIAKI jadalne irga sprzedam, 896458164

inne

ORKA, uprawa, siew i inne, Tel. 724744684

SPRZEDAM: MASZYNY ROLNICZE UŻYWANE 200SZT. Kiwity tel.605-429-486, Ostróda tel.601-612-068, Węgorzewo , tel.539-448-102.

Szukasz klientów?

Wybierz nas!

Wybierz profesjonalistów

docieramy do 1400000 odbiorców

wykorzystujemy zaawansowane sposoby emisji i targetowania reklam

dostarczymy Twoją ofertę do potencjalnych klientów na najpopularniejszych nośnikach

zapewniamy pełne raportowanie efektów przeprowadzonych działań

GAZETA OLSZTYŃSKA.pl

(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

mp-xxpo-7491-2x8a-M

4522opb1-A -P

Z głębokim smutkiem i żalem
zawiadamiamy, że 30 marca 2022 r.
odszedł od nas nasz Najukochańszy
Mąż, Tatuś, Syn i Zięć

ś. † p.

Piotr Woźniak

Uroczystość żałobna rozpocznie się
5 kwietnia 2022 r. o godz. 13.00
ceremonią na cmentarzu komunalnym
w Dywitach (spotkanie przy głównej bramie).

Pogrążona w żałobie
rodzina

95522opb1-A -P

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 31 marca 2022 r. odeszła od nas w wieku 100 lat
Nasza Kochana Mama, Babcia i Prababcia

ś. † p.

Janina Piechowiak

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
w sobotę, 2 kwietnia 2022 r., o godz. 11.30
modlitwą różańcową w kościele
pw. Chrystusa Odkupiciela Człowieka
przy ul. Wyszyńskiego.
O godz. 12.00 zostanie odprawiona
msza święta pogrzebowa.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Pogrążona w smutku rodzina

96922opb1-B -P

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 29 marca 2022 r.
odszedł od nas na zawsze Nasz Kochany Mąż, Tata i Dziadek

Stanisław Haberski

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 2 kwietnia 2022 r.
(sobota) o godz. 14.30 ceremonią pochowania
urny z Prochami na cmentarzu komunalnym w Dywitach
(brama od strony Kieźlin).

Pogrążona w bólu i żałobie rodzina

95722opb1-A -P

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 29 marca 2022 r.
odeszła od nas na zawsze Nasza Kochana Siostra i Ciocia

ś. † p.

Barbara Cieślak

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 2 kwietnia 2022 r. (sobota)
o godz. 10.30 odmówieniem Różańca w kościele pw. Świętych
Szymona i Judy Tadeusza Apostołów w Dywitach, po czym o godz.
11.00 zostanie odprawiona Msza Święta Żałobna. Ceremonia
pochowania odbędzie się na cmentarzu parafialnym w Dywitach.
Pogrążona w bólu i żałobie rodzina

94322opb1-a-M

Wyrazy głębokiego współczucia
Pani

mgr Bogumile Salmonowicz

z powodu śmierci

Mamy

składają Senat, Rektor i pracownicy
Akademii Nauk Stosowanych w Elblągu

9922see1-a-M

Panu

Wojciechowi Bachowi

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają Rada Nadzorcza i Zarząd
oraz koleżanki i koledzy ze Spółdzielni „Wulkan”
w Olsztynie

96722opb1-A -P

6 kwietnia 2022 r. o godz. 12.00
w pierwszą rocznicę śmierci
naszej kochanej Żony, Mamy i Babci

ś. † p.

Anny Wasilewskiej

w bazylice konkatedralnej św. Jakuba
w Olsztynie zostanie odprawiona
msza święta w Jej intencji.

Zapraszamy
wszystkich Przyjaciół i Znajomych Ani,
którzy w tym dniu chcieliby uczcić Jej pamięć.

Mariusz Wasilewski
z dziećmi

96122opb1-A -C

Ze smutkiem żegnamy zmarłego

dr. Edmunda Piszcza

Arcybiskupa Seniora, Metropolitę Warmińskiego,
Naszego Przyjaciela, Człowieka wielkiego serca i życzliwości.

Rodzinie i Bliskim

wyrazy współczucia składają
dyrekcja, pracownicy i pensjonariusze
Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Olsztynie

95422opb1-A -P

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś. † p.

Księdza Arcybiskupa Seniora

dr. Edmunda Piszcza

Byłego Metropolity Warmińskiego.

W naszej pamięci pozostanie jako osoba życzliwa, dobra,
o niezwykłej osobowości.

Łącząc się w żałobie i smutku

całej Rodzinie, Bliskim i przyjaciołom

składamy wyrazy szczerego współczucia.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Pasłęku
mgr Marian Matuszczak,
Burmistrz Pasłęka dr Wiesław Śniecikowski

10222see1-a-M

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
*Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

WWW.POZEGNANIA.NET

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**,
plac Józefa Bema 5, tel. 89-539-74-80,
czynne w godz. 7.00-15.00,
soboty – nieczynne
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG,**
ul. Rybacka 35,
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00.

28919opb1-C-380-M

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski **kom. 602 514 880**
Joanna Kamińska **kom. 691 410 360**
Andrzej Domasiewicz **kom. 602 514 888**

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

614419opb1-f-M

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom 530 308 308
GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-d-M

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-i-M

Warmiński
1987
ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej market

OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277
BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać

614219opb1-g-M

eprasa.pl 859463592b

OLSZTYŃSKA INWAZJA NA GDAŃSK

PLUSLIGA SIATKARZY\\\ W niedzielę w Gdańsku spotkają się zespoły, które wciąż mają o co walczyć. Trefl musi wygrać, jeśli chce wskoczyć do czołowej ósemki, natomiast Indykpolowi AZS zwycięstwo może, ale nie musi, zapewnić awans na 5. miejsce.

Z olsztyńskiego punktu widzenia sytuacja jest prosta - w Gdańsku Indykpol AZS nie może przegrać dwóch setów, natomiast w Rzeszowie Resovia w meczu z Cuprum minimum dwa sety musi przegrać. Jeśli ten plan zostanie zrealizowany, wtedy fazę zasadniczą siatkarze z Kortowa zakończą na piątym miejscu i w play-offach zagrają z Zawierciem, jeśli natomiast coś pójdzie nie tak, wówczas podopieczni trenera Javiera Webera zajmą szóste miejsce, co oznacza, że ich kolejnym rywalem będzie Skra.

Może się jednak okazać, że w niedzielę gdańszczanie już nie będą mieli o co walczyć - wszystko zależy od dzisiejszego meczu w Suwakach: jeśli Katowice tam zwyciężą, wtedy Trefl, który ma jeszcze do rozegrania zaległy pojedynek z ZAKSĄ, definitywnie straci szansę na play-offy, co na pewno dla gdańskich kibiców będzie olbrzymim rozczarowaniem.

Fot. Artur Kijewski

W przedostatniej kolejce olsztynianie nie dali najmniejszych szans warszawskiemu Projektowi

Inny nastrój panuje w Rzeszowie, gdzie w sobotę Resovia w meczu z Cuprum będzie broniła piątej pozycji. Zapowiadają się spore emocje, bo gospodarze kilka dni temu niespodziewanie wygrali w Zawierciu, natomiast ekipa z Lubina sprawiła jedną z największych sensacji sezonu, ogrywając w pięciu setach ZAKSĘ! Tę samą ZAKSĘ, która w środowy wieczór w pierwszym półfinale Ligi Mistrzów rozbiła w puch Jastrzębski Węgiel, wygrywając na wyjeździe 3:0 (20, 14, 19)! Jastrzębianie będą się mogli zrewanżować już w niedzielę, bo los tak chciał, że dwa najlepsze zespoły PlusLigi spotkają się w ostatniej kolejce. Mecz znowu odbędzie się w Jastrzębiu, a jego stawką jest pierwsze miejsce na koniec fazy zasadniczej. Na tym rywalizacja między tymi ekipami się nie zakończy, bo 7 kwietnia odbędzie się rewanżowy półfinał Ligi Mistrzów.

Co o obecnej sytuacji Indykpolu AZS sądzi olsztyński szkoleniowiec? - Jesteśmy na bardzo dobrej pozycji w końcówce fazy zasadniczej. Jest to odpowiedni czas nie tyle na zmiany, ale na udoskonalenia pewnych spraw. Podczas play-offów potrzebujemy wszystkich zawodników, którzy będą w stu procentach gotowi do gry - stawia sprawę jasno Javier Weber, który niedawno otrzymał ofertę z Turcji, ale pozostał w Olsztynie, co jednak wiązało się ze sporą podwyżką.

Według nieoficjalnych informacji, argentyński szkoleniowiec od nowego sezonu ma zarabiać miesięcznie 25 tysięcy dolarów netto - poza tym klub opłaca mu wynajęcie domu, sprzątaczkę, kucharkę, siłownię, kursy języka polskiego, tureckiego i... albańskiego, natomiast sponsor dodatkowo zapewnia luksusowy samochód, którym rocznie Weber może za darmo przejechać do 30 tysięcy kilometrów.

A skoro już jesteśmy przy dużych pieniądzach, to warto wspomnieć, że jeszcze więcej będzie w Olsztynie zarabiał Fabian Drzyzga, dla którego będzie do powrót po latach do stolicy Warmii i Mazur. Pewnie niewielu kibiców pamięta, że w 2003 roku Fabian w barwach AZS Olsztyn został wicemistrzem Polski młodzików (jego ojciec Wojciech był wtedy trenerem ekstraklasowego PZU AZS).

Ale wróćmy jeszcze do niedzielnego meczu w Gdańsku, bo wybiera się tam także olsztyński Klub Kibica - warto przypomnieć, że kilka lat temu z okazji takiego meczu doszło do prawdziwej inwazji na Gdańsk, bowiem pojechało około 250 kibiców Indykpolu AZS, którzy jedną z trybun zamienili wówczas w zieloną strefę wsparcia.

Zainteresowani wyjazdem z Klubem Kibica mogą skontaktować się drogą e-mailową (ssps.azs.olsztyn@gmail.com), wyjazd w niedzielę z Kortowa.

MATEUSZ LIARSKI

26. kolejka

- **Piątek:** Ślepsk Suwałki - GKS Katowice (17.30 Polsat Sport), Projekt Warszawa - Stal Nysa (20.30 Polsat Sport)
- **Sobota:** Skra Bełchatów - Cerrad Czarni Radom (14.45 Polsat Sport), Aluron Warta Zawiercie - LUK Lublin (17.30 Polsat Sport), Resovia Resovia Rzeszów - Cuprum Lubin (20.30 Polsat Sport)
- **Niedziela:** Jastrzębski Węgiel - ZAKSA Kędzierzyn-Koźle (14.45 Polsat Sport, Trefl Gdańsk - Indykpol AZS Olsztyn (17.30 Polsat Sport)

PLUSLIGA

1. Jastrzębski	21-3 63		67:20
2. ZAKSA	61	21-3	67:19
3. Skra	58	20-5	69:35
4. Zawiercie	44	16-9	53:44
5. Resovia	42	13-12	52:44
6. Indykpol	41	14-11	51:42
7. Projekt	35	12-13	45:52
8. Katowice	34	11-14	46:52
9. Trefl	30	10-13	40:44
10. Cuprum	26	8-17	42:60
11. LUK	24	8-16	35:56
12. Ślepsk	23	7-18	32:60
13. Czarni	20	7-18	27:62
14. Stal	15	4:20	28:64

GAZETA OLSZTYŃSKA.
Oficjalny partner prasowy drużyny Indykpol AZS Olsztyn zaprasza na mecz
Drużynę Indykpol AZS Olsztyn wspierają:
INDYKPOL
OLSZTYN
O!GRÓD Z NATURY
WARMIA MAZURY
IŁAWA
livingroom
POLMLEK
INTER PARTS
szynakameble
PRZEMYSŁÓWKA HOLDING
AdiFeed
PROteinBIOTIC
PZU
Mercedes-Benz Auto Idea
DAMIX
eyesportwear.com
DBK GROUP
www.indykpolazs.pl/bilety

CZWARTOLIGOWY LIDER PRZYJEDZIE DO MRĄGOWA

PIŁKA NOŻNA\\\ W sobotę w Mrągowie spodziewam się fajnego meczu - mówi Krzysztof Machiński, szkoleniowiec Concordii Elbląg, zdecydowanego lidera ForBET IV ligi.

- W poprzedniej kolejce w derbach Elbląga zremisowaliście bezbramkowo z rezerwami Olimpii, co było pewną niespodzianką...

- Cóż, młodzież Olimpii zawiesiła wysoko poprzeczkę. Inna sprawa, że akurat drugoligowy zespół miał wolny termin, więc kilku jego piłkarzy mogło wzmocnić rezerwy. Musieliśmy grać atakiem pozycyjnym, ale stan boiska nam to utrudniał. Mimo to mieliśmy bardzo klarowne sytuacje, jednak bramkarz Olimpii stanął na wysokości zadania. Można powiedzieć, że wybronił im remis. Mam natomiast trochę zastrzeżeń do sędziego, bo podyktował rzut karny, ale po podpowiedzi asystenta ostatecznie „wyciągnął" ten faul poza pole karne. W drugiej sytuacji nie odgwizdał obrońcy Olimpii ewidentnej ręki w polu karnym. Generalnie arbiter mylił się w obie strony, ale nas skrzywdził bardziej.

- Transfery przed rundą wiosenną były już z myślą o nowym sezonie w III lidze?

- Po prostu nie mieliśmy zbyt szerokiej kadry. Wzmocniliśmy się na kluczowych pozycjach, bo obrońców mieliśmy mało, wrócił Edil, pozyskaliśmy też bramkarza z Ukrainy, a transfer Augusto to już był rzut na taśmę. Cieszymy się z tego bardzo, bo to wartościowy zawodnik.

- Czym przekonał was Wołodymir Melnyczenko?

- Jest to doświadczony i pracowity bramkarz z bardzo dobrymi warunkami fizycznumi. Jest taką ostoją, nasi obrońcy dobrze się czują, mając takiego bramkarza za plecami. Jest też dobrą duszą drużyny, to taki fajny chłopak, dlatego cieszymy się, że do nas dołączył.

- Największym zaskoczeniem było bez wątpienia zakontraktowanie Joao Augusto, który z powodzeniem grał na poziomie I ligi, a wcześniej w trzecioligowym Kaczkanie Huraganie Morąg.

- Jego umiejętności są na bardzo wysokim poziomie, ale potrzebuje trochę czasu, by wkomponować się w zespół. Myślę, że z meczu na mecz coraz lepiej będzie to wychodziło.

- Czy ktoś wam może zagrozić w walce o awans?

- Na pewno Huragan, jest też Jeziorak, a teraz widzę, że dołączyła jeszcze Granica, która bardzo dobrze punktuje, no i Polonia Lidzbark Warmiński. Kluczowe będą zatem spotkania wyjazdowe w Ketrzynie i w Lubawie oraz mecze z drużynami broniącymi się przed spadkiem. Poza tym u siebie zagramy z Jeziorakiem i Huraganem - bez wątpienia będą to najciekawsze i najbardziej emocjonujące spotkania. Gdybyśmy ograli rezerwy Olimpii, mielibyśmy siedem punktów przewagi i znacznie więcej spokoju. Cóż, taka jest piłka...

- W sobotę gracie w Mrągowie. Czego mogą się spodziewać kibice?

- Fajnego meczu, takiego jak w pierwszej rundzie (Concordia wygrała wtedy 4:1 - red.). Czyli będzie walka, a nie piłkarskie szachy. Cenię Mrągowię, bo jako jedna z nielicznych drużyn zagrała z nami otwarty futbol.

- **19. kolejka, sobota:** MKS Korsze - Błękitni Pasym (16), Mrągowia Mrągowo - Concordia Elbląg (16), Błękitni Orneta - Polonia Lidzbark Warm. (15:30), Zatoka Braniewo - Mazur Ełk (15), Pisa Barczewo - Jeziorak Iława (16), Motor Lubawa - DKS Dobre Miasto (15); **niedziela:** Polonia Iłowo - Huragan Morąg (13), Olimpia II Elbląg - Granica Kętrzyn (15).

EM

eprasa.pl 859463592b

OLIMPIA POWALCZY O ZWYCIĘSTWO

PIŁKA NOŻNA\\\ W rundzie wiosennej Olimpia Elbląg jeszcze nie wygrała na boisku. Komplet punktów zdobyła za walkower, gdyż GKS Bełchatów wycofał się z rozgrywek. Teraz jednak chce wygrać z Radunią Stężyca. W weekend gra też forBET IV liga.

JERZY KUCZYŃSKI
j.kuczynski@dziennikelblaski.pl

Drużyna z Kaszub jest beniaminkiem, ale radzi sobie całkiem dobrze w rozgrywkach ligowych. Podopieczni trenera Stefana Letniowskiego z dorobkiem 35 punktów zajmują dziewiąte miejsce w tabeli i do Olimpii, która jest ósma, tracą zaledwie dwa punkty.

Dodatkowym smaczkiem sobotniego meczu, który rozpocznie się o godz. 16, jest w zespole gości obecność aż pięciu byłych piłkarzy Olimpii. Są to: bramkarz Kacper Tułowiecki oraz zawodnicy z pola gry: Michał Miller, Radosław Stępień, Janusz Surdykowski i Damian Szuprytowski. Tego ostatniego jednak w spotkaniu nie zobaczymy, gdyż musi pauzować za nadmiar kartek.

Ci wszyscy wymienieni piłkarze stanowią siłę swojego zespołu i jak do tej pory zdobyli w sumie piętnaście goli. W minionej kolejce rywal Olimpii przegrał przed własną publicznością z liderem tabeli Stalą Rzeszów 1:3. Z kolei elblążanie mieli wolne i wywalczyli punkty bez gry, gdyż z rozgrywek wycofał się GKS Bełchatów.

W pierwszym spotkaniu w rundzie jesiennej Radunia okazała się lepsza i pokonała żółto-biało-niebieskich 3:0, a wówczas gole dla zwycięskiej drużyny zdobyli Miller w 2 min gry, Łuczak (52) i Retelewski (89).

Goście w zmaganiach mistrzowskich grają bez respektu i z każdym zespołem walczą o punkty nie tylko u siebie, ale i na wyjazdach. Zespół z województwa pomorskiego w dotychczasowych dwunastu spotkaniach na boiskach przeciwnika odniósł cztery zwycięstwa, jeden mecz zremisował i poniósł siedem porażek.

— Drużyna ze Stężycy jest ciekawym zespołem, gra ofensywnie i bardzo trzeba uważać na grę skrzydłami — stwierdza trener elbląskiej drużyny Tomasz Grzegorczyk.

I dodaje — To my musimy prowadzić grę i na zbyt wiele nie pozwalać drużynie przyjezdnej. Najważniejsze jest, żebyśmy dobrze weszli w mecz. Żeby wygrać, nie możemy mieć przestojów, a każdy z zawodników musi zagrać „z zębem". Mimo nie najlepszych wyników w tej rundzie nie ma u nas przygnębienia, a wręcz odwrotnie — zespół jest zmotywowany do walki o punkty.

— Kilka zespołów depcze nam po piętach, więc to spotkanie musimy rozstrzygnąć na własną korzyść. W tym meczu zagramy w optymalnym zestawieniu. Nikt nie pauzuje za kartki, wszyscy są zdrowi. Do kadry meczowej powraca po kontuzji bramkarz Dudek — informuje trener.

Fot. Ryszard Biel

Drużyna ze Stężycy jest ciekawym zespołem, gra ofensywnie i bardzo trzeba uważać na grę skrzydłami — stwierdza trener elbląskiej drużyny Tomasz Grzegorczyk

• **Mecze 26. kolejki, sobota:** Sokół Ostróda — Znicz Pruszków (I runda 2:3), Pogoń Grodzisk Maz. — Pogoń Siedlce (2:1), KKS Kalisz — Śląsk II Wrocław (0:2), Chojniczanka Chojnice — Hutnik Kraków (0:1), Stal Rzeszów — Wisła Puławy (1:3), Olimpia Elbląg — Radunia Stężyca (0:3), Garbarnia Kraków — Motor Lublin (0:3), **niedziela:** Wigry Suwałki — Ruch Chorzów (0:1). Pauzuje Lech II Poznań.

PO 25 KOLEJKACH

1. Stal	61	56:24
2. Chojnice	51	54:23
3. Ruch	47	39:24
4. Motor	45	41:21
5. Wigry	39	36:30
6. Lech II	39	27:30
7. Garbarnia	37	34:29
8. Olimpia	**37**	**28:24**
9. Radunia	35	40:42
10. Znicz	33	33:32
11. Wisła	32	43:42
12. Śląsk II	32	40:41
13. Pogoń S.	31	33:41
14. KKS	30	29:36
15. Hutnik	22	23:37
16. Pogoń G	21	25:42
17. Sokół	13	18:51
18 GKS	18	17:47

GKS wycofał się z rozgrywek

GRA TEŻ FORBET IV LIGA

W ten weekend piłkarze zaplecza III ligi rozegrają 19. kolejkę spotkań. Do najciekawszego zapewne meczu dojdzie w Mrągowie, gdzie tamtejsza szósta w tabeli Mrągowia podejmuje lidera tabeli Concordię Elbląg. Elblążanie po ostatnim połowicznym sukcesie z Olimpią II Elbląg (0:0), muszą się mieć na baczności, gdyż gospodarze na swoim boisku są bardzo groźni. W tym sezonie przegrali zaledwie trzy spotkania z Jeziorakiem Iława 0:2, Motorem Lubawa 2:3 oraz Błękitnymi Pasym 3:4. Trudny mecz czeka Olimpię II, która w niedzielę o godz. 15 na ul. Skrzydlatej zagra z Granicą Kętrzyn. Faworytem są goście (trener Adam Fedoruk), ale wynik jest sprawą otwartą. W sobotę o godz. 15 zagra też u siebie Zatoka Braniewo z Mazurem Ełk. Oba te zespoły zagrożone są spadkiem, dlatego dla każdej z tych drużyn jest to mecz z cyklu za „sześć" punktów.

Olimpia zagra w optymalnym zestawieniu

Mrągowia podejmie lidera tabeli Concordię Elbląg

eprasa.pl 859463592b

PORAŻKA STARTU NA WŁASNE ŻYCZENIE

W środę Start Elbląg rozegrał u siebie zaległy mecz z 15. kolejki spotkań z Młynami Stoisław Koszalin. W czwartym pojedynku pomiędzy tymi zespołami w tym sezonie drugie zwycięstwo zanotowała drużyna gości, wygrywając 27:26.

JERZY KUCZYŃSKI
j.kuczynski@dziennikelblaski.pl

• Start Elbląg — Młyny Stoisław Koszalin 26:27 (13:11)
START: Hypka, Pająk, Żarnoch — Choromańska 1, Dworniczuk 1, Peplińska, Owczarek 2, Wołoszyk 4, Kostuch 3, Cygan 7, Głębocka, Kopańska 1, Stapurewicz 7., kary 8 min
Najwięcej dla gości: Lipok 11, Rycharska 6, Zaleśny i Żukowska po 3, kary: 6 min

Fot. Ryszard Biel

Start po przeciętnym meczu przegrał z Młynami Stoisław 26:27. Więcej zdjęć na dziennikelblaski.pl

Po ostatnim sobotnim zwycięstwie nad koszalinianinkami 31:30, tym razem zespół Startu przystępował do meczu w roli faworyta, ale tak na dobrą sprawę, nie mógł być pewny wygranej. Jak zawsze bywa w spotkaniach pomiędzy tymi drużynami, jest walka, zaangażowanie i często o wygranej jednej z drużyn decydują 1-2 bramki więcej — i nie inaczej było tym razem.

Spotkanie zaczęło się od ataków elblążanek, które po golach Wiktorii Kostuch i Katarzyny Cygan w 2 min prowadziły 2:0. Kilka minut później przyjezdne doprowadziły do remisu, ale po bramce Barbary Choromańskiej gospodynie znów wyszły na prowadzenie. Z każdą kolejną minutą gra Startu mogła się podobać, aże przy tym bardzo dobrze broniła Aleksandra Hypka w16 min gry, elblążanki wygrywały już 9:5. Przewaga podopiecznych trenera Marcina Pilcha mogła być okazalsza, ale po drugiej stronie boiska bez zarzutu spisywała się bramkarka Izabela Prudzienica i to dzięki jej interwencjom zespół gości przegrywał do przerwy różnicą tylko dwóch goli — 11:13.

Po przerwie koszalinianki, nie mając nic do stracenia, poprawiły grę w defensywie i przechodząc do szybkich kontrataków, zdobyły cztery gole z rzędu i wyszły na prowadzenie 15:13. Gra była bardzo wyrównana i po golu Cygan na kwadrans przed zakończeniem znów był remis, tym razem 20:20. Kiedy wydawało się, że gospodynie pójdą za ciosem i wyjdą na prowadzenie, te oddały inicjatywę drużynie z województwa zachodniopomorskiego, która po bramkach Żanety Lipok oraz Hanny Rycharskiej na 5 min przed końcem wygrywała 24:22.

Niesiony dopingiem publiczności Start mógł doprowadzić do remisu, ale dwóch znakomitych sytuacji nie wykorzystała Nikola Owczarek, a także Wiktoria Kostuch. Mając 2-bramkową przewagę, zespół z Koszalina kontrolował grę i nie pozwolił sobie wydrzeć zwycięstwa. Tak na dobrą sprawę to nie wygrał zespół gości, tylko przegrały elblążanki.

Po meczu trener Startu Marcin Pilch powiedział: — Był to słaby mecz w naszym wykonaniu. Było za dużo prostych błędów w obronie. Zbyt dużo błędów taktycznych. Trzeba z tego meczu wyciągnąć wnioski i podejść do kolejnych spotkań z wiarą, że możemy zagrać lepiej i mądrzej w ataku. Dziś tego nam zabrakło.

Kolejny mecz mistrzowski Start rozegra już w sobotę o godz. 18 u siebie z KPR Kobierzyce. W drugim zaległym spotkaniu Eurobud JKS Jarosław pokonał Koronę Handball Kielce 29:23 (14:11).

W 23. kolejce grać będą:
Piotrcovia Piotrków Tryb — Zagłębie Lubin, Perła Lubin — Eurobud JKS Jarosław, Korona Kielce — Młyny Stoisław Koszalin.

PO 22 KOLEJKACH

1. Perła	59	676:499
2. Zagłębie •	55	622:499
3. KPR •	36	542:511
4. Eurobud •	36	541:557
5. Piotrcovia •	30	543:557
6. Start	**18**	**549:636**
7. Koszalin	17	513:602
8. Korona	4	495:632

Najlepsze snajperki Superligi:
1. Kinga Więckowska (Korona) — 139 bramek
2. Magda Balsam (Eurobud) — 128
3. Romana Roszak (Perła) — 123
4. Joanna Wołoszyk (Start) — 109
5. Kinga Jakubowska (Zagłębie Lubin) — (109)

ZA TYDZIEŃ POZNAMY ZWYCIĘZCÓW NASZEGO SPORTOWEGO PLEBISCYTU

W miniony czwartek zakończyło się głosowanie na 10 najpopularniejszych sportowców roku 2021. Finałowa gala odbędzie się już 9 kwietnia w Hotelu Młyn w Elblągu.

Nasz szesnasty plebiscyt na dziesięciu najpopularniejszych sportowców miasta i regionu zmierza ku finałowi. Już w przyszłą sobotę w Hotelu Młyn poznamy laureatów głosowania za 2021 rok. W gali będzie uczestniczyło około stu zaproszonych gości. Głosowanie na złotą dziesiątkę rozpoczęliśmy w połowie listopada ubiegłego roku. Na liście nominowanych znalazło się czterdziestu sportowców wytypowanych przez redakcję i czytelników. Na swoich faworytów można było głosować do minionego czwartku do godz. 23.59.

Podobnie jak w ubiegłych latach walka o miejsce w pierwszej dziesiątce trwała do ostatniej minuty. Finisz był niezwykle emocjonujący. Co chwila następowały przetasowania. Jedni szli w górę, a jeszcze inni wypadali z dziesiątki. Kto ostatecznie znalazł się wśród najlepszych i jakie zajęli miejsca? Wszystko wyjaśni się wkrótce. Możemy uchylić jednak rąbka tajemnicy. Wśród 10 najpopularniejszych sportowców znaleźli się przedstawiciele ośmiu dyscyplin sportowych, takich jak: kajakarstwo, piłka nożna, taniec towarzyski, piłka ręczna, boks, lekkoatletyka, koszykówka, piłka siatkowa. Przypomnijmy, że przed

Fot. Ryszard Biel

rokiem czytelnicy i kibice docenili kajakarzy. W dziesiątce najlepszych znaleźli się Przemysław Rojek (UKS Silvant Kajak Elbląg) — pierwsze miejsce, na drugiej pozycji uplasowała się jego koleżanka klubowa Julia Kot, a dziesiątkę zamykał Krzysztof Kownierowicz. Jakby tego było mało, na szóstej pozycji znalazł się Mirosław Kreczman (Korona Elbląg).

Podczas sobotniej gali poznamy także trenera roku, gdzie na liście wytypowanych znalazło się czternastu szkoleniowców. Poznamy też najlepszą szkołę tańca, w której rywalizowało sześć zespołów. Z kolei kapituła naszej redakcji przyznała tytuł sportowego działacza roku, choć musimy przyznać, że nie było to łatwe zadanie.

Dziękujemy naszym patronom, sponsorom oraz partnerom, dzięki którym plebiscyt mógł dojść do skutku. **JERZY KUCZYŃSKI**

OTO DOTYCHCZASOWI ZWYCIĘZCY PLEBISCYTÓW:
2003 — Marcin Pryczek (boks, KSW Tygrys Elbląg)
2004 — Marek Urbanowicz (lekkoatletyka, SOW Braniewo)
2005 — Agata Dziwosz (tenis stołowy, LKS Mlexer Elbląg)
2006 — Wiesław Korzeb (piłka nożna, Olimpia Elbląg)
2010 — Martyna Trzcińska (judo, Zatoka Braniewo)
2011 — Igor Janik (szachy, Start Elbląg)
2012 — Łukasz Wójcik (boks, KSW Tygrys Elbląg)
2013 — Kamil Kopycki (piłka nożna, Olimpia Elbląg)
2014 — Artur Zieliński (kickboxing, EKK Elbląg)
2015 — Artur Zieliński (kickboxing, EKK Elbląg)
2016 — Joanna Waga (piłka ręczna, Kram Start Elbląg)
2017 — Sylwia Lisewska (piłka ręczna, Start Elbląg)
2018 — Marta Witkowska (kajakarstwo, Olimpia Elbląg)
2019 — Przemysław Rojek (kajakarstwo, Olimpia Elbląg)
2020 — Przemysław Rojek (kajakarstwo, UKS Cilvant Kajak Elbląg)

eprasa.pl 859463592b